

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego
wraz z dodatkiem porannym.
W Warszawie: rocznie
rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50,
kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesię-
cznie kop. 75.
Za odnoszenie do domu dopłaca
się miesięcznie kop. 5.
**Na prowincji i w Cesar-
stwie:** rocznie rs. 12, półrocznie
rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesię-
cznie rs. 1.
Za granicą: miesięcznie
rs. 1 kop. 50.
Numer pojedynczy bez doda-
tku kop. 5; dodatek poranny
kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, nadto wychodzą
stałe w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświęconych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY TRZECI

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej
wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej po południu.

OGŁOSZENIA

Reklamy za jeden wiersz
garmontowy albo jego miejsce
pierwszy raz 25 kop. każdy na-
stępny raz kop. 20.

Nekrologia: za wiersz 15 kop.
Zwyczajne ogłoszenia: za
jeden wiersz petitowy albo jego
miejsce pierwszy raz 10 kop.,
każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia za jeden wy-
raz po 2 kop. każdy raz, ogłosze-
nie minimum 20 kop.

Nadesłane za jeden wiersz
garmontowy rs. 1.

Ogłoszenia do *Kurjera* przy-
jmuje także Biuro Rajchmana i
Spółki, ulica Senatorska.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9—Telefon Redakcji 268. — Telefon administr. 517.
W Łodzi kantor własny, Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313.

— Jutrzejsza uroczystość Zesłania Ducha św. na Apo-
stołów, czyli Zielonych Świątek, przez dwa dni obchodzo-
na będzie solennymi nabożeństwami we wszystkich kościo-
łach. Nabożeństwa te rozpoczyna się odśpiewaniem hymnu
Veni Creator przed procesją po kościołach.

Szczególniej zaś solenne nabożeństwa odbędą się w na-
stępujących świątyniach:

św. Ducha (po-paulińskim) uroczystość ta obchodzona
będzie całotygodniowym nabożeństwem odpustowym z wy-
stawieniem N. Sakramentu, kazaniami na sumie i nieszpota-
rach jutro i w niedzielę konkludującą odpust, przez sześć
dni odprawiane będą tylko wotywy i nieszpory;

św. Marcina (po-augustjańskim) przypada całodziennie
nabożeństwo odpustowe, które obchodzone będzie wysta-
wieniem N. Sakramentu, dwoma kazaniami i błogosławień-
stwem papieskim; o godz. 4-ej po południu odbędą się
nieszpory.

św. Jacka (po-dominikańskim) całodziennie solenne na-
bożeństwo odpustowe;

św. Kazimierza (panien sakramentek) odbędzie się uro-
czyste całodziennie nabożeństwo.

— Doroczna uroczystość Zesłania Ducha św. obchodzo-
na będzie całotygodniowym nabożeństwem odpustowym
w kościele oo. kamedułów na Białanach pod Warszawą.

— W kościele św. Antoniego (po-reformackim) jutro
przepada odpust doroczny św. Jana Nepomucena, męczen-
nika, odłożony z d. 16-go b. m., który obchodzony będzie
solennie z wystawieniem N. Sakramentu, kazaniami na su-
mie i nieszpotażach oraz procesjami.

— Takież odpust ku czci tego świętego odprawiony bę-
dzie jutro w kościele św. Anny (po-bernardyńskim).

— W dniu jutrzejszym przypada konkluzja całotygo-
dniowego odpustu ku czci św. Bonifacego, męczennika, za-
kończająca solenne nabożeństwa odpustowe ku czci tegoż
świętego w kościele w Czerniakowie.

— Jutro, o godzinie 8-ej zrana, w kościele N. Panny
Marji na Nowem-Mieście, odprawiona będzie w kaplicy
Matki Boskiej uroczysta wotywa.

— Jutro, o godzinie 9-ej zrana, w kościele Przemienie-
nia Pańskiego (po-kapucyńskim) przed ołtarzem N. Panny
Marji odprawiona będzie solenna wotywa.

— Jutro, o godz. 9½ zrana, w kaplicy Niepokalanego
Poczęcia N. Panny Marji w kościele archikatedralnym św.
Jana odprawiona będzie solenna wotywa na intencję człon-
ków bractwa archikonfraternji literackiej.

— W kościele św. Anny (po-bernardyńskim) jutro po
nieszpotażach wystawiony zostanie N. Sakrament w mon-
strancji, poczem odśpiewana będzie litanja o sercu N. Pan-
ny Marji przed wielkim ołtarzem, w końcu zebrani otrzy-
mają błogosławieństwo kapłańskie.

PRZEGŁĄD POLITYCZNY.

Z bardzo podzielonemi opinjami spotkać się musi
akcja młodoczeska w sejmie praskim, która po dwóch
zgiełkliwych posiedzeniach doprowadziła do nagłego
zamknięcia sesji sejmowej, skutkiem czego do jesie-
ni co najmniej Czechy będą musiały obchodzić się
bez uchwalonego legalnie przez reprezentację krajo-
wą budżetu.

Niepodobna bez zastrzeżeń w imię poczucia przy-
zwoitości parlamentarnej uznać drogi, na jaką weszła
opozycja, znany systemat „zagadywania ustaw”
(*Obstruction*) posuwając do ostateczności nieprzewi-
dzianej przez parlament angielski, który go wynalazł
i od wieków ze skutkiem stosuje, ilekroć potrzeba
zyskać tylko na czasie, aby obalić niemiły sobie pro-
jekt prawa. W izbie czeskiej posunięto się o wie-
le dalej, skracając sobie drogę, która prowadziła do
tego samego celu. Racji reprezentowanej przez
marszałka krajowego i większość sejmową przeciw-
stawiono rację „pluc i pięści”, zakrzyczano sprawo-
zdawcę komisji i poturbowano stenografów, którzy
pełnili swoją służbę. Sposobem fizycznego gwałtu
uniemożliwiono dyskusję i wywołano przedczesne
zamknięcie sejmu.

A jednak niepodobna nie przyznać, że młodoczesi
w walce podjętej przeciw butnej i samolubnej inwa-

zji niemieckiej mają po swojej stronie historyczną
słuszność. Prawda, że 2,100,000 Niemców mieszka
w Czechach, ale Niemcy mieszkają prawie wszędzie;
jest to żywioł party jakas wewnętrzna siła odśrodko-
wa, ulegający jakiemuś wrodzonemu impulsowi emi-
gracyjnemu, osiadający gromadnie wszędzie, kędy
otwiera się pole zarobku i pracy, nie dosyć uprawne
i wyzyskane przez ludność miejscową. Nie wynika
zjad, ażeby wszędzie, gdzie żywioł ten osiada, naby-
wał wraz z ziemią i siedzibą prawo do przekształca-
nia stosunków wewnętrznych, państwowych, admi-
nistracyjnych, wśród jakich rozwija się ludność miej-
scowa.

Młodoczesi naają rację utrzymywać, że tak zwane
„punkta wie deńskie” prowadzą do rozdarcia kra-
ju, do położenia kresu jednolitości i spójności jego;
walka przeto podjęta przez nich z falangą niemiecką
pp. Plenera i Schmeykala nie może być uważana za
proste hałaburdnictwo parlamentarne, tkwi na dnie
jej zdrowa myśl i prawna podstawa. Hr. Taaffe w r.
1890-ym podejmując próbę pojednania obu narodo-
wici, zamieszkujejących obszar ziem św. Wacława,
miał niewątpliwie zamiary jaknajlepsze, popełnił
wszakże błąd, który ciężko już pomścił się na nim i
całą ugodę w zarodzie podkopał. Zwrócił się on do
tych tylko stronniów czeskich, na których poparcie
mógł z góry liczyć: opozycję zaś młodoczeską a priori
zlekceważył, uznając ją za żywioł, którego nawet
uwzględnić nie warto. Otóż ta upośledzona przez
hr. Taaffego opozycja stanęła mu dzisiaj kością
w gardle. Pokazało się, że ma ona ogromną wię-
kszość kraju po swojej stronie i że bez jej placet za-
dna uгода w Czechach zawartą być nie może. Na-
przód runęło z potrząskanym jej sztandarem w rę-
kach stronniów staroczeskie, obecnie powszechny
głos narodu odpycha i depce swą arystokrację, która
zajęła stanowisko pośredniczące i usiłowała pojednać
dwa szorstkie kontrasty narodowe. To pewna, że na-
ród czeski jest dzisiaj nieomal cały w obozie braci
Gegrów.

Sejm węgierski zakończył w d. 17-ym b. m. swą
sesję wiosenną i odroczył się do jesieni. Trzy pro-
jekty reform kościelno-politycznych, z których trzeci,
traktujący o swobodzie wyznań religijnych, świeżo
wniesiono na stół izby, będą wówczas pierwszym
przedmiotem akcji parlamentarnej. P. Wekerle spo-
dziewa się, że do owej pory powiedzie mu się ukoly-
sać nieco żywioły hierarchiczne, które w koalicji
z większością węgierskiej izby magnatów zamierzają
stoczyć rozpaczliwą walkę z rządem i większością li-
beralną sejmu o reformy, podkopujące—zdaniem
ich—niezawisłość kościoła katolickiego na Wę-
grzech.

Francuzi ponieśli ciężką porażkę nad Mekongiem.
Rzeka ta dzieli terytorja podległego francuzom Ana-
mu od niezawisłego dotąd królestwa sjamskiego.
U ujścia Mekongu do morza leży Sajgun, już od cza-
sów Napoleona III-go stanowiący posiadłość francu-
ską. Gdyby francuzom powiodło się zagarnąć lewy
brzeg Mekongu, zyskaliby wspaniałą drogę wodno-
handlową, wiodącą od morza aż do serca Tonkinu
a obok tego właściwe oparcie dla Anamu, stanowią-
cego ważki pasek ziemi, wtłoczony na kształt euro-
pejskiej Dalmacji pomiędzy góry i wybrzeże.

Jak zwiastuje depesza z Bangkoku (stolica Sjamu),
plemie sjamskie Laos rozbiło w d. 3-im b. m. kolumnę
anamsko-francuską kapitana Thoreux, wzięło kome-
danta do niewoli, a kilku oficerów i wielu żołnierzy
francuskich położyło na placu. Wprawdzie rząd sjam-
ski spycha na razie odpowiedzialność na niesforne
plemie Laotysów, a nawet przyrzeka obłudnie ich
ukaranie, mimo tego nie ulega wątpliwości, że gdy-
by gubernator Indo-Chin francuskich, de Lanessan,
nie zaniechał dalszych prób posuwania się ku Me-
kongowi, cały Sjam stanie, jak jeden mąż, w obronie
swojej „świętej rzeki” a w sąsiednim i pobratymczym
Tonkinie znajdą się chętne żywioły do wspólnej wal-
ki przeciw „najazdowi europejskiemu”.

Br. Z.

Wyscigi w Ćmielowie.

(Korespondencja własna *Kurjera Warszawskiego*.)

Ćmielów, d. 17-go maja.

Drugi dzień gonitw sandomierskich udał się ro-
wnie dobrze, jak i pierwszy.

Wspaniała pogoda sprzyjała zabawie, a trybuna
uświetniała krasa sportsmank sandomierskich.

Rozegrano pięć biegów.

Pierwszym był wyścig przychowku ćmielowskie-
go, dystans 1½ wiorsty. Z liczby zapisanych dziewię-
ciu koni startowało tylko pięć. Bieg ten, wzięwszy
na uwagę, że udział w nim brały konie pół krwi, ro-
zegrany był dość szybko, bo w 1 m. 51 sek.; u mety
pierwszą była księża A. Lubeckiego gniada klacz
„Jutrzenka”, za nią przybiegli „Kmicie” p. Zbijewskie-
go, dalej „Figaro” p. Walchnowskiego, „Duet” p. Trze-
bińskiego i „Faworyta” hr. Wielopolskiego.

Drugi bieg, również dla przychowku, „consolation”
był nadprogramowy. Startowało cztery konie. Pier-
wszym stanął u celownika „Kaduk” p. Czaplickiego,
drugim „Litawor” p. Popiela, trzecią „Niespodzianka”
p. Jelskiego, ostatnią „Sanduea” hr. Wielopolskiego.

Dystans 1½ wiorsty konie zrobili w 1 min. 56 sek.
Nader ciekawą była trzecia gonitwa z przeszkoi-
mi, zwana „biegiem myśliwskim”, na dystansie 4½
wiorst.

Z czterech zapisanych koni, biegały trzy tylko.
Zwycięstwo w 5 m. 67 sek. odniósł hr. A. St. Potocki
na „Dublecie” p. Zbijewskiego, po zawziętej walce z J.
hr. Tarnowskim, jadącym na własnej klaczy „Za-
chęcie”, trzecim złym był „Kapitany”, walach p. H.
Blocha dosiadany przez p. Horodyńskiego.

Czwarty wyścig nazwany nagrodą „Bieguna” na
paniątkę znakomitego *steeple chasera*, dystans 5 w.
był zabawką dla „Kochanki” p. J. Trzebińskiego, do-
siadanej przez hr. Tarnowskiego; klacz bez żadne-
go wysiłku przebiegła metę w 7 m. 10 sek., bijąc na
daleki dystans jedynego współzawodnika „Pioruna”
hr. Moszyńskiego.

Ostatnią gonitwą był wyścig płaski 1½ wiorsty ko-
ni wierzchowych, zwany amatorskim, ponieważ u-
dział w nim brali wyłącznie amatorowie. Z liczby
czterech koni, nagrodę zdobyła „Dumka” p. Zarze-
ckiego pod p. Popielem, reszta przysłała w rozsypce.

Ćmielów d. 18-go maja.

Trzeci dzień gonitw był już tylko dopełnieniem
dwóch pierwszych. Biegów rozegrano trzy, trybuna
świeciła pustkami i w ogóle zabawa robiła wrażenie
smutne, gdyż na cały rok żegnano tor ćmielowski.

Pierwsza gonitwa trzywiorstowa była nadprogra-
mowa. Startowały trzy tylko konie; pierwszym
u mety w 4 m. 19 sek. przygalopował wyczerpany
zupełnie „Kapitany” H. Blocha, drugim był p. Popiel
na „Zachęcie” hr. Tarnowskiego, wreszcie ostatnim
„Dublet” Zbijewskiego; pierwszego i trzeciego konia
dosiadali chłopcy stajenni. „Kapitany” wygrał zu-
pełnie niespodziewanie, dzięki tylko temu, że pozwo-
lono mu zadaleko uciec z miejsca, tak, że później,
pomimo zupełnego wyczerpania, dopędzić się już nie
dał.

Druga gonitwa *steeple chase*, 2½ wiorsty z 6-ma
przeszkodami, przeznaczona była dla chłopców sta-
jennych. Startowały także trzy tylko konie, a zwy-
cięstwo łatwo bardzo odniosła „Kochanka” J. Trze-
bińskiego, za nią przybiegła „Ballada” ks. A. Lube-
ckiego, złym ostatnim był „Gedymin” braci Cza-
plickich.

Trzeci bieg nadprogramowy, *beaten handicap*, dys-
tans 2 wiorsty, liczył sześciu współzawodników.
U mety pierwszym w 2 m. 40 sek. stanął „Kmicie”
Zbijewskiego, druga była „Pokusa” J. hr. Tarnow-
skiego, trzecim „Prokop” Jelskiego, czwartą „Czaj-
ka” Mrozińskiego, piątą „Lina” A. St. hr. Potockie-
go, wreszcie ostatnią „Joasia” braci Czaplickich.

Na zakończenie rozegrał się *matsch* kłusowy po-
między p. Fr. Proszkowskim a p. J. Arkuszewskim.

Zwycięstwo łatwe odniósł pierwszy, dzięki częstemu wpadaniu w galop konia przeciwnika.

Wyścigi w Ćmielowie, jak łatwo odgadnąć, wpływają poniekąd na stan hodowli w tych stronach, wpływ ten jednak nie jest tak wielkim, jakim być powinien. Najlepsze konie, jakie biegają na tym torze w roku bieżącym, pochodzą z innych zupełnie okolic i te prym trzymały, wobec czego w większych nagrodach konie tutejszych hodowców rywalizować z niemi nie mogły. Ziemianie okoliczni, których stan majątkowy pozwalałby na prowadzenie hodowli w kierunku wyścigowym, ograniczają się na roli widzów, nie przyjmując czynnego udziału w sporcie, pozostawiając ten udział tym, którzy nie są w stanie pokierować hodowlą tak, jakby chcieli. Dlatego też konie, przyjmujące udział w wyścigach, z małym wyjątkiem były bardzo miernej wartości dla celów wyścigowych, a przedewszystkiem było ich bardzo mało.

Wzgląd na miejscową hodowlę Ćmielowskie towarzystwo powinno przedewszystkiem wziąć pod uwagę i właśnie dla zachęcenia hodowców i ułatwienia im kosztownego zadania do programu swojego wprowadzić *handicapy*, aby każdej stajni pozostawić szanse wygrania, bez tego zaś hodowla miejscowa upadać zaczęła, jak to się już w roku bieżącym okazało.

St. K.

Żywcem pogrzebany.

Jeżeli kto, to powracający z pod bram wieczności wiele opowiadać mogą o sobie i o spostrzeżeniach, poczynionych w obliczu śmierci.

Oczywiście, najciekawszych szczegółów dostarczają ci nieszczęśliwi, a raczej szczęśliwi, którym wypadek przesunął widmo śmierci przed oczami, nie odbierając jednocześnie świadomości, a więc możliwości kontrolowania swoich wrażeń. Jakże często górnicy zasypywani bywają ziemią, zwykle jednak nie są w stanie zdawać sobie sprawy z położenia, a przebyte tortury pozostawiają w ich pamięci tylko mgliste wspomnienia. Tem ciekawsze są spostrzeżenia człowieka inteligentnego, świadomego swojego stanu i niebezpieczeństwa, w jakim się znajdował.

Człowiek ten, zasypywany żywcem, jest amerykańcem, pochodzi z Chicago, a zowie się Moorhead. W r. 1888-ym opisując swoje wrażenia grobowe doglądał, jako geolog, wykopalisk nad brzegami Ohio. Robotnicy pracowali na wzgórkach i wykopali już ścianę na pięć metrów wysoką, gdy uczony nasz zbliżył się do podkopanego gruntu i przechylił się, aby obejrzeć kość przed chwilą wydobytą z ziemi.

W tej chwili część nasypu runęła i przysypała swoją ofiarę. Moorhead usłyszał jakiś łoskot nad sobą, czuł, że pada, chciał się podnieść, ale już nie mógł. Czuł, że bryły czarnej ziemi na niego spadają, powietrza brakło, otoczyła go ciemność...

Był zagrzebany.

Tu zaczynają się spostrzeżenia. Moorhead, przywalony ziemią, leżał bez ruchu. Głowa i ramiona spoczywały wyżej, niż nogi. Nie cierpiał, doznawał tylko wrażeń strasznego ucisku. Ciężar ziemi wgniatał mu w ciało guziki od ubrania, łańcuszek od zegarka, który zgniótł się całkowicie. Pogrzebanemu żywcem zdało się, iż ma czoło przecięte, tak mu się wpijał w czaszkę kapelusz słomkowy. Nóż, leżący w kieszeni, palił mu udę, jakby zarzewiem. Po chwili zjawił się ból krzyża dotkliwy, jakby kregi pancerzowe połamane były w kilku miejscach.

Bolesne to uczucie trwało krótko: nastąpiło po chwili znieczulenie zupełne. Myślał, ale nieporządnie i gorączkowo: to myśl jakaś, jak błyskawica, przelatująca przez mózg, to znowu mglisto sunęły obrazy z przeszłości, kontury domu, rodziny. Ani razu nie pomyślał, iż jest zagrzebany, często za to przyływały do mózgu pragnienie poruszenia się, odetchnięcia swobodnie.

Ale dajmy głos samemu bohaterowi katastrofy:

„Szczególne wspomnienie—pisze Moorhead—przyszło mi do głowy. Czytałem kiedyś, iż w czasie wojny kobiety przysypywały swoich mężów i braci, w celu ukrycia ich przed poborem wojskowym. Aby się zaś nie podusili, wsadzali nieborakom w nos rurki, któremi dochodziło powietrze z zewnątrz. Przemyślałem więc nad tem, iż w podobnych warunkach nawet oddychanie przez rurkę musiałoby być mocno utrudnionem. Spróbowałem uczynić ruch ręką. Niepodobna! Nawet palcem ruszyć nie mogłem. „Kleszcze nie trzymałyby silniej”—skarżył się mózg. Wiadocześnie, iż powietrze dochodziło mnie z zewnątrz, bo oddychałem, a raczej dyszałem ciężko: klatka piersiowa, ściśnięta ogromnie, nie poruszała się prawie, ucisk ziemi wgniatał z płuc powietrze.

Przypominam sobie chwilę, gdy odetchnął świadomie po raz ostatni. Ziemia zdała mi się gorącą od oddechu. Poruszyłem dolną szczęką i—ziemia wypełniła mi usta po brzegi.

Wrażenia tej strasnej chwili nie zapomnę nigdy. Tak, to śmierć szła, powolna a nieublagana, przestrach straszliwy opanował mi mózg. Duszę się, duszę!

Ale chwila okrutna przeszła i zubożniałem znowu. Zdawało mi się, że ziębnę powoli. Gdybym nawet mógł,

nie byłbym poruszył ręką, ani nogą. Nie myślałem już nawet, co kilka sekund zaledwie błyskało mi w mózgu jakieś przelotne światło... Nagle uczułem, że sztaba gorącego żelaza wymierza mi cios w głowę...

Robotnicy pracowali na górze. Groza położenia potrafiła siły. Kopano ostrożnie, lecz z pośpiechem. Po dziesięciu minutach pracy dokopano się głowy. Owa sztaba rozpalonego żelaza, wymierzająca cios Moorheadowi, była to właśnie motyka, niosąca zbawienie. Było to zaledwie dotknięcie żelaza, wydało się jednak zasypanemu ciosem silnym. W chwili, gdy odkopano ziemię, głowa biedaka miała wygląd tak straszny, iż kierujący robotą rozkazał zawiesić na chwilę kopanie. Wskutek ucisku, wywieranego na pozostałe części ciała, krew napłynęła Moorheadowi do głowy. Miał cerę człowieka rażonego apopleksją, żyły na skroniach nabrzmiały, jak fioletowe postronki. Zdawało się, iż pękła lada chwila.

Zabrano się jednak do dalszej roboty i ziemię usunięto. Moorhead leżał bez ruchu, oczy miał zamknięte. Dopiero, gdy go podniesiono, przychodzić zaczął do siebie.

„Ujrzałem żółtego ptaszka, usłyszałem śpiew. Z początku oczy moje śledziły tylko poruszenia ptaszyny: widziałem, jak skakała z gałązki na gałązkę. Po kilku zaledwie sekundach obejmować zacząłem wzrokiem szerszy widnokrąg. Niebo wydało mi się zabarwionem inaczej, niż zazwyczaj. Czulem lęk przed ogromem horyzontu. Krajobraz był tak piękny, że mi się... rozplakał. Obawa roztopiła się w łzach...”

Gdy robotnicy przywracali mu władzę w członkach, widział manipulację rozciągania, ale jej nie czuł. Prostracja była zupełną, nogi i ręce porażone były częściowym paraliżem. Stan ten trwał przez dni kilka, poczem wyzdrowienie nadeszło zupełne.

Wypadek jednak nie pozostał bez skutków. Odtąd miewał Moorhead zaburzenia nerwowe, bez znacznego wysiłku woli nie mógł wejść do kopalni lub piwnicy, a ilekroć stanął nad przepaścią lub pochyłością, doznawał tak silnego uczucia strachu, iż drżał nerwowo. Przez lat kilka miewał sny, w których widział siebie pogrzebanym pod ziemią.

(X)

Wiadomości bieżące.

— *Wiestn. finans.* podaje w nrze 18-ym spis zakładów naukowych, w których ucząca się młodzież ma prawo przy przyjeździe kolejami korzystać z ulg taryfowych, wyszczególnionych w znanym okólniku do zarządów kolejowych. W grupie zakładów, pozostających pod zawiadywaniem ministerjum oświaty, wykaz powyższy obejmuje: uniwersytety, szkołę politechniczną w Rydze, instytut gospodarstwa wiejskiego w Nowo-Aleksandrii, instytuty weterynaryjne, gimnazja, progimnazja i szkoły realne (rządowe, prywatne na prawach rządowych, tudzież założone przy kościołach obcych wyznań), gimnazja i progimnazja żeńskie, seminarja nauczycielskie, Instytut głuchoniemych i ociemniałych w Warszawie, szkoły techniczne średnie i niższe, wyższą szkołę rzemieślniczą w Łodzi, szkołę rzemiosł w Warszawie imienia Konarskiego, prywatną szkołę rzemieślniczą Kühna w Warszawie itd. W grupie zakładów, pozostających pod kierunkiem ministerjum spraw wewnętrznych, ulgi kolejowe służą między innymi: Instytutowi inżynierów cywilnych i Instytutowi elektrotechnicznemu w Petersburgu, konserwatorjum w Petersburgu i Moskwie, Instytutowi muzycznemu w Warszawie, szkole muzycznej w Kijowie, akademii duchownej rzymsko-katolickiej, seminarjum rzymsko-katolickim, szkole pocztowo-telegraficznej w Wilnie, szkołom felecerskim, instytutom położniczym itd. W wykazie zakładów, zależnych od ministerjum komunikacji, zamieszczono: instytut leśniczy w Petersburgu, instytut górniczy, szkoły rolnicze (np. w Horkach, Charkowie i Humanu), kursy miernicze w Horkach, szkołę górniczą w Dąbrowie itd. Wreszcie z pośród zakładów, pozostających pod zwierzchnictwem ministerjum komunikacji, ulgi taryfowe służą między innymi szkołom technicznymi kolejowymi.

— *Russk. wiedz.* donoszą, iż na mocy świeżo wydanego rozporządzenia p. ministra komunikacji, wiek małoletnich, nadających im pewne ulgi, powinien być, w razie wątpliwości, określony z wyglądu przez zawiadowcę stacji lub inspektorów żandarmerji na stacji wyjazdu. Żadne spory w drodze w kwestji wieku nie są dozwolone. Usuwanie małoletnich z wagonów podczas drogi z rozporządzenia agentów kolejowych surowo zostało zabronione.

— Decyzją zapadłą na posiedzeniu komisji fabrycznej miejskiej warszawskiej, odbytem w d. 30-ym października r. z., fabryki liczące stu robotników, obowiązane zostały utrzymywać stałego lekarza, felczera i pokoje ambulatoryjne. Tymczasem, jak powiada *Warsz. Dniwn.*, wielu fabrykantów fikcyjnie tylko dopełnia tego obowiązku, wyznaczając bardzo niskie wynagrodzenie lekarzom, którzy bardzo rzadko

albo nawet wcale nie przychodzą do fabryki, przy czem nieraz obowiązki te powierzane bywają lekarzom miejskim oddziałowym, którzy z powodu wielkiej liczby wziętych pod opiekę fabryk, jako też wskutek licznych zajęć i czynności służbowych nie mogą podobać przyjętym obowiązkom. Mając na względzie doniesienie rozporządzenia wydanego przez komisję do spraw fabrycznych, p. oberpoliemajster polecił organom swoim, aby zobowiązały właścicieli fabryk do faktycznego zastosowania się do pomienionego rozporządzenia, a o uchylających się od tego, niezależnie od pociągania ich do odpowiedzialności, składać raporty władzy. Nadto polecono, aby lekarze miejscy nie inaczej przyjmowali na siebie opiekę nad fabrykami, jak za specjalnem na każdy raz pozwoleniem p. oberpoliemajstra, dalej, aby żaden z nich nie pełnił obowiązków lekarza w więcej niż trzech fabrykach, które bezwarunkowo nie mogą się znajdować w obrębie rewiru, w którym dany lekarz pełni obowiązki urzędowe. Komisarze cyrkulowi otrzymali nadto polecenie, aby w ciągu siedmiu dni przedstawili władzy swojej wykazy, którzy z lekarzy miejskich w jakiej fabryce pełni obowiązki lekarza i ilu każda z tych fabryk zatrudnia robotników.

— *Praw. wiestn.* zamieszcza szczegółowe przepisy o przyjmowaniu przez państwową komisję amortyzacji długów 4½% obligacji pożyczki wewnętrznej r. 1893-go i wydawaniu imiennych świadectw, na zasadzie których mogą być odbierane procenty lub w razie życzenia i same obligacje.

— *Petersb. wiedz.* donoszą, iż kwestja zawarcia konwencji literacko-artystycznej z Rosją, poruszona z inicjatywy rządów francuskiego i angielskiego, uchylona została przez ministerjum spraw zagranicznych.

— Dzienniki petersburskie donoszą, iż obecnie opracowany już został szczegółowo nie tylko projekt traktatu handlowego rusko-serbskiego, lecz nadto konwencja konsularna pomiędzy obydwoma państwami.

— *Now. wr.* donosi, iż w tych dniach ogłoszone będą nowe przepisy sanitarno-weterynaryjne.

— Dzienniki petersburskie dowiadują się, iż istnieje projekt otwarcia kilku nowych instytutów agromonji i leśnictwa, a pomiędzy innymi w Kijowie lub Humanu.

— Dokonany w dniu 4-ym b. m. przegląd dorożek dał w ogóle, jak pisze *Gaz. polic.* rezultaty niepojemne. P. oberpoliemajster, uwzględniając prośby niektórych właścicieli dorożek o odroczenie przeglądu, naznaczył powtórny rewizję na d. 24 b. m., przy czem polecił komisarzom cyrkulowym zrewidować dorożki rzeczzonego dnia o godzinie 6-tej rano, ściśle stosując się pod względem porządku i miejsc przeglądu do rozkazu za nr. 106-tym z r. b., z tą jedynie zmianą, ażeby dorożki z cyrkulu wolskiego zrewidował komisarz miejscowy na placu Bankowym.

— Z uwagi, iż w gubernjach Królestwa Polskiego nie było do obecnej chwili wypadków epidemji cholery, J. E. Główny Naczelnik Kraju raczył zmienić rozporządzenie swoje z d. 13 (25) sierpnia r. z. za nr. 9,193 i zezwolił na odbywanie pielgrzymek do m. Częstochowy w gub. piotrkowskiej.

— Rozpoczęte przed miesiącem roboty przy osadnikach wodociagowych na polu mokotowskim szybko postępują i obecnie, po wykończeniu robót ziemnych, 500 robotników układa i ubija fundament betonowy, przy czem liczny zastęp mularzy stawia mury obwodowe u spodu szerokie na trzy łokiecie i w górę prowadzone skarpowato. W ogóle roboty przy rzeczonych osadnikach kierowane są tak, ażeby jeszcze przed zimą pierwsza grupa osadników wodociagowych była wykończoną i puszczoną w ruch.

— Berlińska firma „Kestler i Sp.” zwróciła się do tutejszych zarządów kolejowych o układy co do kursowania wagonów piętrowych do przewozu gęsi, poczynając od października r. b. Dla kolei szeroko-torowych firma przeznacza trzy wagony z przeladunkiem na stacji towarowej kolei obwodowej.

— W przyszły wtorek, o godz. 8-ej wieczorem, w lokalu oddziału Towarzystwa popierania rosyjskiego przemysłu i handlu, odbędzie się posiedzenie członków sekcji I-ej przemysłu technicznego, na którem, po odczytaniu protokołu z poprzedniego zebrania, inżynier K. Obrębowicz złoży sprawozdanie z następujących robót technicznych: a) tramwaju elektrycznego we Florencji i Fiesole; b) fabrykacji cementu zuzłowego; c) z przebudowy latarni morskiej na Bishof-Rock i c) z urządzenia mechanicznego dla zwiększenia wód wodociagowych m. Southampton. Następnie budowniczy Goldberg mówił będzie „O zawaleniu się domu w Łodzi.” Posiedzenie to zakończy drobne wiadomości z dziedziny przemysłu technicznego oraz sprawy ze skrzynki zapytań.

= Naczelnik wydziału mechanicznego kolei nadwiślańskiej, inżynier Łapczyński, wyjechał dziś do Charkowa na 10 dni. Zastępować go będzie naczelnik warsztatów głównych, inżynier-technolog Ostrjakow.

= Dr. H. Lubowski, lekarz zdrojowy, wyjechał już na wszystkie sezony do Ciechocinka.

= Z teatru i muzyki.

* Próba jeneralna z komedji Bollota i Jouviera „Legalni kochankowie” wobec zaproszonych przedstawicieli prasy odbędzie się dopiero w dniu wystawienia tej nowości, t. j. we wtorek przyszłego tygodnia, o godz. 11-ej przed południem w teatrze Rozmaitości.

W dniu dzisiejszym zaś odbyła się z „Legalnych kochanków” próba pamięciowa przy dekoracjach i z rekvizytami.

* Dochodzi nas wiadomość, że oprócz zapowiedzianych czterech występów Jana i Edwarda Reszków dadzą się oni słyszeć jeszcze raz jeden w widowisku, złożonym z całkowitych aktów i ustępów z kilku oper.

Będzie więc w nim pierwszy akt „Hugonotów”, trzeci akt „Carmeny”, akt „Cyrulika sewilskiego” i część aktu „Halki”.

Program taki, zawierający najwydatniejsze ustępy najlepszych ról obydwóch znakomych artystów, będzie prawdziwą uczą artystyczną, która ucieszy miłośników sztuki o wyrobionym smaku.

Przedstawienie, o którym mowa, ma się podobno odbyć w końcu przyszłego tygodnia.

* Kolory biletów, które wczoraj podaliśmy na występy Reszków, dotyczą wyłącznie krzeseł.

Łoże, balkony i t. p. mają kolory odmiennie.

* Pomimo powodzenia, jakiego doznają „Prawa serca” Kazimierza Zalewskiego w teatrze Rozmaitości, sztuka ta zejdzie z repertuaru aż do piątku przyszłego tygodnia z powodu zasłabnięcia p. Marcellówny, która wczoraj z wysiłkiem dokończyła swoją rolę w powyższym utworze, nie chcąc robić zawodu tłumnie zebranej publiczności.

* Dzisiaj w teatrze Wielkim „Faworyta” z Hellerówną, w Rozmaitościach „Safandula”, w Nowym „Przygody Klarety”.

* Z udziałem pani Stromfeld-Klamrzyńskiej dana będzie jutro w teatrze Wielkim „Łucja z Lammermooru”.

* Na jutrzejsze widowisko w teatrze Rozmaitości złożą się komedje: „Wśród lasu” Jordana i „Zemsta za mur graniczny” Fredry.

* Teatr Nowy daje jutro krotoczwilę „Ach, ta wiosna”, która po jutrzejszym przedstawieniu zejdzie na czas dłuższy z repertuaru.

Widowisko rozpocznie wodewil „O chlebie i wodzie” z panią Kliszewską.

* Na przyszły wtorek naznaczono w teatrze Nowym od pół roku niegranego „Ptasznika z Tyrolu”.

Oprócz „Ptasznika” dawane będą przez cały tydzień „Przygody Klarety”, które święcą prawdziwy sukces śmiechu.

* Komedja konkursowa Bałuckiego „Flirt” grana będzie w poniedziałek po raz 48-my z panną Szymanowską w roli Feli.

Z tego widać, że sztuki konkursowe dobrze się zaśluziły kasie teatru Rozmaitości.

* Wczorajszego wieczora znajdowało się na przedstawieniach osób w teatrach: Wielkim 1,142, Rozmaitości 350, Nowym 392; na koncercie orkiestry holenderskiej w Dolinie Szwajcarskiej 158 i na wystawie muzeum rzemieślniczego 48.

= Ze sztuki.

* Obraz Żmurki pozostaje na wystawie zachęty już tylko przez dwa dni nadchodzące, we wtorek zaś wysłany będzie do Chicago.

* W Salonie artystycznym na Nowym-Swiecie w ostatnich dniach wystawiono wiele nowych prac z każdego działu sztuki, między innymi: Kazimierza Alchimowicza „Przed pierwszą komunją”, Feliksa Cichockiego dwa płótna „Smaczne winogrono” i „Dobry zarobek”, Zofji Stankiewiczówny „Na polowaniu”, Alfonsy Kanigowskiej „Z okolic Szlązka” i Stanisława Masłowskiego „Na pastwisku”.

* Niebawem w tymże Salonie ujrzymy wielkich rozmiarów obraz Kazimierza Alchimowicza „Pogrzeb Gedymina”.

Płótno to na konkursie w Petersburgu otrzymało jedną z pierwszych nagród.

* Wspaniały obraz Feliksa Borchardta „Dysputa teologiczna w klasztorze” pozostanie na wystawie Towarzystwa sztuk pięknych tylko do końca b. m.

= Konwersja.

Dowiadujemy się w ostatniej chwili, iż całkowita suma 56 milj. rs. listów zastawnych Tow. kred. ziem., wylosowanych na konwersję, pokryta została.

Wobec tego prawdopodobnie nastąpi repartycja. Tak pomyślny rezultat konwersji prawie nigdzie dotąd osiągnięty nie został.

= Dla podróżnych.

W odpowiedzi na liczne zapytania donosimy pod adresem osób, wyjeżdżających za granicę.

W Szczakowie, na granicy austriackiej, lekarz komisji sanitarnej robi przegląd powierzchowny pasażerów, jadących z Rosji oraz przegląd ich rzeczy nie w sali sanitarnej, jak w r. z., lecz na ogólnej sali celem rewizji.

Jeżeli się okaże brudna pościel lub bielizna, podlega ona odpowiedniej dezynfekcji np. przez skrapianie rozcieńczonym kwasem karbolowym lub parowanie.

W ogóle żadnych nieprzyjemności ze strony lekarza podróżni nie doznają, ostrożności bowiem sanitarnej, jak dotąd, tylko *pro forma* są dokonywane.

Pasportów w Szczakowie nie odbierają obecnie wcale, a tem samem nie zastępują wręczanymi poprzednio wzamian przez policję szczakowską kartami legitymacyjnymi; co nie przeszkadza jednakże, aby policja w Szczakowie, wedle swego poglądu, nie zażądała od któregoś z pasażerów okazania pasportu dla wylegitymowania się.

Na stacji Granica żadne ograniczenia sanitarne względem pasażerów i ich bagaży, jak dotąd, nie są stosowane.

= Pociągi spacerowe.

Od dnia jutrzejszego na kolei nadwiślańskiej zaczęła kursować wszystkie objęte rozkładem letnim pociągi spacerowe i sezonowe.

Z Warszawy w stronę Otwocka wychodzić będą, oprócz dotychczasowych pociągów, codziennie jeden o godz. 5-ej po południu który przybywa do Otwocka o godz. 5-ej m. 56, drugi zaś o godz. 7-ej wieczorem, stawający w Otwocku o 9-ej.

Z Otwocka wychodzić będą do Warszawy o godz. 8-ej m. 22 rano i przychodzić do Warszawy o godz. 9-ej m. 18 rano.

W święta nadto wychodzić będzie z Otwocka pociąg o godz. 9-ej m. 48 wieczorem i przybywać do Warszawy o godz. 11-ej m. 6.

Jak to już donosiliśmy, wydawane są w każde święto i w niedzielę bilety spacerowe z obniżką taryfy o 30% oraz sezonowe z taką redukcją ceny; ani jednych ani drugich nie potrzeba przed wyjazdem stemplować w kasie.

= Kasy oszczędności.

Z powodu przypadających jutro i pojutrze Zielonych Świątek, tak kasa główna oszczędności jak i jej filje żadnych czynności załatwiać nie będą.

Podobnież w kasach groszowych, przy warszawskim Towarzystwie dobroczynności istniejących, załatwianie wszelkich interesów zawieszonem zostanie.

= Tramwaje.

Kursowanie tramwajów na nowo otworzonej linii „plac Teatralny—Wola”, przez plac Bankowy i plac b. koszar mirowskich, rozpoczyna się z dniem jutrzejszym.

Znaki na tych tramwajach mają niebieskie pole i dwie białe linje.

= Podróż konna.

Z Paryża otrzymano wiadomość, iż major, p. de la Croissière, dnia 15-go b. m., wyruszył konno z tegoż miasta, dążąc do Petersburga.

Przez Warszawę będzie on przejeżdżał około d. 15 czerwca.

= Z Wisły.

Stan wody na Wiśle wynosi stóp 4 cali 3.

Z Sandomierza sygnalizują przybór kilkocalowy. Pod Warszawą mielizny znowu wychyliły się na znacznych przestrzeniach.

= Baraki epidemiczne.

Wobec pomyślnego stanu sanitarnego baraki wzniesione w r. z. na Nowej Pradze kosztem kolei nadwiślańskiej i terespolskiej otrzymają inne przeznaczenie.

Mianowicie mają w nich być urządzone ambulatorja dla chorych pracowników kolejowych co nastąpi z końcem lipca r. b.

= Przy pracy.

Pracujący w drukarni Aleksandra Ginsa, w domu przy ulicy Zielnej pod № 47-ym, robotnik Romuald Kozicki, wskutek własnej nieostrożności został przy maszynie pochwycony przez koło rozpędowe i uległ zmiażdżeniu prawej ręki.

Po udzieleniu pomocy, Kozickiego na dalszą kurację odwieziono do szpitala.

W nowo budującej się oficynie w domu pod № 3/85 przy ulicy Wiosennej na Pradze oderwała się część dachu, wskutek czego robotnica Michalina Gontarek upadła na ziemię.

Gontarek, prócz lekkiego potłuczenia, nie poniosła żadnego szwanku.

= Najechanie.

Na ulicy Ostrowskiej, powożący Icek Katz, najechał na sześćoiletniego chłopca Nusena Moskalejziona, zamieszkałego przy ul. Karmelińskiej pod № 5-ym.

Chłopiec poniósł obrażenie lewej nogi; leczy się w domu.

= Upadek z... fortepianu.

Na Saskiej Kępie kelner, Walenty Szwyk, położył się na fortepianie i zasnął.

S. widocznie miał sen niespokojny, gdyż poruszył się i spadł na podłogę tak nieszczęśliwie, iż złamał nogę. Odwieziono go do szpitala na Pragę.

= Pożar.

Nocy ubiegłej w domu pod № 94-ym przy ul. Marszałkowskiej w mieszkaniu Monsztejny z niewiadomej przyczyny zapaliła się drewniana ściana przylegająca do pieca kuchennego.

Przybyli na ratunek topornicy z oddziału nowoświatowego niebawem ogień ugasił, przy czem rozebrali piec i część ściany wyrabali.

Występy Reszków.

I.

Było niegdyś zwyczajem, że wielu pieśniarzy, zabierając się do opiewania spraw niezwykłych i niepowседневnych bohaterów, zwracali się we wstępnych słowach ku orędowniczkom czysto poetyckiego kunsztu, czy też ku szczególnie uwielbianym, niebiańskim opiekunkom, czyniąc im ofiarę z wieszczej swej pieśni i kładąc ich imię na czele swojej pracy.

Skromny sprawozdawca z dziedziń muzyce, pomimo uwielbienia i entuzjazmu dla sztuki tonów i jej przedstawicieli, daleki jestem od narażania się na śmieszność w zestawianiu tak różnorodnych, dalekich od współrzędności faktów.

A jednak, na widok braterskiej pary artystów niepośledniej, europejskiej miary, artystów rozgłoszonych nie tylko sławą w jednym zakątku naszego globu, nie mogę powstrzymać swojej myśli od nawału wspomnień, które pomimowoli z imieniem Reszków się kojarzą.

Toczyć zaledwie lat dziesiątek temu, jak z tych samych desek scenicznych rozbrzmiewała w widowni nietyle być może strojnej, co w obecnej chwili, pieśń artystyczna istoty, która już tylko we wspomnieniach żyje. W istocie tej urok kobiecości łączył się ze szczytnym pojęciem artyzmu, dwa zaś te czynniki życiowe szlachetniały aureolą poczucia ogólniejszego.

Więc, zastrzegając się jeszcze raz od śmiesznego zarzutu zestawiania czynów, pomimo swego chwilowego znaczenia, w istocie tak drobnych w porównaniu z ogromem ogólnej pracy ludzkiej, tych kilka słów, które przypadnie mi wypowiedzieć w ocenie artystycznego znaczenia Jana i Edwarda Reszków, kojarzyć oddaję pod egidę wspomnień o ich siostrze!

I nie popełnię tem nie zdrożnego, gdyż artyzm, pomimo swych tak licznych i chwilami niedających się wytłumaczyć niespodzianek, podlega jednak prawom ogólnym przyczyn i skutków, stanowiących łańcuch nieprzerwywającej się nigdy ciągłości.

Wątpić też niepodobna, że w rodzinie tej, która mogła zdobyć się na trzy imiona tak świetnie zaznaczone w kronice artyzmu, nietylko odziedziczone, a więc wspólne uzdolnienie, lecz i żywy przykład grał niepoślednią rolę. Jestem przekonany, że po nad parą braterską Jana i Edwarda, których szersze koło warszawian poznało na wczorajszym wykonaniu pięknego dzieła Gounoda, świecił w zaraniu ich artystycznej pracy promień tej gwiazdy porannej, której blask tak przedwcześnie zagasł pod technicznymi nieubłaganego, nieodmiennego fatalizmu.

I nie dziwię się też wcale, że mając taki przykład przed sobą, wyprowadzili oni odziedziczone nazwisko znowu na arenę pierwszorzędnego znaczenia artystycznego.

Nie dziwię się też wcale, że, pomimo nawoływania, przekasów, posadzeń, braterskiej tej parze nielatwo było zdecydować się na zetknięcie się z tą sceną, która dotąd wibruje całą pełnią niezatartych nigdy wspomnień o nieobecnej! Cóż w tem dziwnego, gdy nawet jednostce, mającej w pamięci urok zaledwie kilku chwil głębszego artyzmu, niepodobna się uwolnić od niedawnych a tak już niepowrotnych ech przeszłości.

Więc bracia Reszkowie ukazali się jako Romeo i ojciec Laurenty w operze „Romeo i Julja” Gounoda, i zaraz w pierwszej scenie zjawienia się Romeo kazał zapomnieć o wykonawcy, którego imię zaznaczał program przedstawienia. Tak jest. Nie był to Jan Reszke, lecz postać jakby zmartwychwstała z czasów włoskiego renesansu. Gdzież się podział szablon tenorowy, którego nastroj nieraz tak komicznie odbijał się nawet w kostiumie.

Mam przed sobą „Histoire de l'Art pendant la Renaissance”, świetne dzieło Eugenjusza Müntza, konserwatora szkoły sztuk pięknych, i oto znajduję niemal na każdej karcie dowody, że postać wczorajszego Romea nie jest bynajmniej wynikiem jedynie współczesnej wyobraźni, lecz jest poprostu odzworowaniem się na współczesnych dokumentach sztuki malarskiej. Co prawda, wyniosła, pełna młodzieńczej siły postać artysty odpowiada w zupełności wymaganiom fantazji, która wytworzyła Romea. Z kostiumem tym artysta zżył się w zupełności: nie jest on narzuconą, malowniczą ozdobą, lecz zdaje się być poprostu artystyczną, niezbędną koniecznością. Z jakimże zachwytem spoglądała nań ta garstka na-

szej malarskiej młodzi, która, uprawiając sztukę barw, niemniej uwielbia jej dźwięczną siostrzyczkę...

Nareszcie Romeo odzywa się dźwiękiem pierwszej frazy. I znów mamy przed sobą nie *tenora*, lecz artystę w całym znaczeniu tego słowa, artystę, łączącego wszystkie czynniki artyzmu *wokalno-scenicznego* w jednolitą *dramatyczną* całość. Pomimo bogactwa wokalnego nie „śpiewa” on, lecz organem wokalnym „posługuje się”, jako czynnikiem mającym potęgować wrażenie dzieła dramatycznego.

Głos jego jest przesłizczym, w całej rozciągłości wyrównanym *tenorem*, o brzmieniu prawdziwie męskim, przypominającym zlekka głos barytonowy. A jednak jest to głos niewątpliwie *tenorowy* w pojęciu tem, jakie pomimo woli wyrobiły dzieła współczesnych mistrzów muzycznych. Nie szukaj więc w nim minoderji owych *tenorinów*, dla których zdawał się pisać niejeden mistrz włoski, mający jeszcze w pamięci śpiewaków, wykonywających partje sopranowe, lecz miej w pamięci dramaty muzyczne muzyki współczesnej, zapominającej prawie o *śpiewaku* a marzącej o wokalnym *artystcie*.

Do rzędu ich Jan Reszke należy niewątpliwie. Głos jego czaruje bogactwem tembru, gęstością, podatnością, łatwością i czystością intonacji we wszystkich cząstkach skali. Odzywa się on do słuchacza strumieniem złocistym, delikatnym, aksamitnym, nawet w chwilach największego wzruszenia i namiętności.

Żartobliwy a zaniepokojony młodzieniec spostrzega zdaleka Julję. Pod czarem tego zjawiska następuje przemiana, przeprowadzona z takim wyrazem i prawdą, że widz i słuchacz przekonywają się, że jednostka ta weszła na tę drogę, na której odwrotu niema. I oto w porwywie uczucia wita on słowy *madrygału* tę, która staje się jego przeznaczeniem.

I w tej chwili słuchacz przekonuje się, że artysta ten jest nim również, jako śpiewak. Cała finezja pierwszego zbliżenia się zostaje wypowiedziana w formach tak pełnych delikatności, przejętych uczuciem najczystszych, że doprawdy pieśń tę tak znaną i przystępną zdajemy się słyszeć po raz pierwszy. Ten urok uwielbienia dla dziewczęcego pierwszaka, po raz pierwszy w świat wprowadzonego, świadczy o szlachetności tego młodzieńca, którego, pomimo nieśmiałości, uczucie pcha do stóp ukochanej.

Czy to *tenor* w zwykłym znaczeniu tak tę scenę pojmuje? Nie, to *artysta*.

Kawatyna i scena balkonowa tchną tym samym urokiem najszlachetniejszego liryzmu. Nie chcąc postradać tego wrażenia, które mi rozbrzmiało, nie znalazłem innego sposobu nad zwrócenie się do szekspirowskiego oryginału, tak bliskim bowiem wydawał mi się Jan Reszke tej nieporównanej pieśni miłosnej dwóch istot młodzieńczych, szlachetnych.

Po pełnej majestatu scenie zaślubin, w której Edward Reszke jako ojciec Laurenty zajaśniał powagą i potęgą głosu, w którym zdaje się dźwięczyć jak najszlachetniejszy spław bronzowy, tyle w nim miękkości i zarazem metalicznej siły, scena pojedynkowa przedstawiła nam Romea w całej pełni. Z wybuchem namiętności poruszonych do żywego, artysta zajaśniał całą pełnią swego wokalnego bogactwa—finał tego aktu był niewątpliwie pod tym względem punktem kulminacyjnym całego wieczoru. Tak poprowadzonego ansamblu na scenie naszej nie słyszeliśmy...

Duet w akcie czwartym zmusza nas do powtórzenia za Romeem: „*Ce n'est pas l'oulette—c'est le doux rossignol!*” I w rzeczywistości na tę pieśń zdobyć się mógł nie skowronek, lecz słowik, pieśniarz wiosenny, pełen skodycy.

Scena grobowa stanowiła epilog zdumiewający siłą i potęgą wyrazu—wzruszenie panowało w sali widoczne, głębokie.

I co tu mówić więcej o tych artystach wyższych po nad wszelką przeciętność i zwyczajność, zwłaszcza, że w tem wszystkim, co oni słuchaczom i widzom dają, czuć panowanie, umiejętność, poczucie. Przypomnieć chyba należy ten z aforyzmów Mickiewicza:

„Po tem wyższego meża możesz poznać w tłumie,
„Ze on zawsze to tylko zwykły robić, co umie.”

Reszkowie dali rodzinnemu swemu miastu wieczór artyzmu szlachetnego, wspaniałego.

Czyż mam opisywać huragan wieńców, bukietów, wianek kwiecianych, któremi darzono artystów? Nie mogę jednak pominąć daru w skromności swej tak wymownego, jakim były wieńce od członków chóru—wszakże była to ofiara tych atomów artystycznych, współbratnich, którym także przyswieca promienne słońce wspólnej sztuki i ideału!

Julja była p. Stromfeld-Klamrzyńska, którą to postać umie i jest w stanie okraścić wdziękiem naturalności i szczerości. Artystka znalazła przyjęcie godne swego talentu.

Zaszczyt „paziuwania” wczorajszemu Romeowi przypadł w udziale pannie Kwiecińskiej, dla której partja Stefana była drugą, nader udatną rolą debiutową.

Jako Merkucjo pan Astillero może w otoczeniu wczorajszem znaleźć źródło i pobudkę do właściwego pojmowania artyzmu wokalno-scenicznego—młodemu śpiewakowi życzymy tego jak najszybciej.

W rolach pomniejszych przyjmowali udział obok pani Marszałkowskiej pp. Morlaechi, Crotti, Niedźwiedzki, Mikulski, Siwicki i Suszyński.

Orkiestra pod batutą pana Trombiniego stanowiła tło artystyczne, godne niezwykłej całości. Szczegóły te wypisujemy tem skwapliwiej, ile że wieczór wczorajszy należy być dla wykonawców i dla słuchaczy do wspomnień wybitnych na czas nie-mały.

Stanisław Ciechomski.

NOTATNIK TERMINOWY.

— 19. 23-go maja, w urzędzie powiatowym welkowskim, odbędzie się licytacja na naprawienie rynsztoków i przebrukowanie niektórych ulic w m. Welkowskich od rs. 3083 kop. 44; wadium rs. 308.

— 19. 23-go maja i dni następnych, od godz. 10-ej zrana, na głównej komorze celnej w Warszawie, odbywać się będzie licytacja na sprzedaż rozmaitych towarów skonfiskowanych, ocenianych na rs. 6520.

— 19. 23-go maja, w urzędzie powiatowym sochaczewskim, odbędzie się licytacja na doroczne odnowienie ratusza w m. Sochaczewie od rs. 184 kop. 8; wadium wymagane jest w sumie rs. 19.

Powódź.

(Korespondencja prywatna Kurjera Warszawskiego).

Łódź, 19-go maja 1893-go r.

Po dziesięciu dniach niezwyklego ciepła, dziś około godz. 2-ej po południu, spadła ulewa tak wielka, że podobnej najstarsi mieszkańcy Łodzi nie pamiętają. Nawalnica deszczowa połączona z gęstym gładem, błyskawicami i grzmotami trwała blisko godzinę.

Od pierwszej niemal chwili ulice w dzielnicach niżej położonych zalane zostały, zaś ulice Dzielna i Zielona, znajdujące się po obu stronach ul. Piotrkowskiej a idące przez szerokość miasta w prostej linii, zamieniły się w istną rzekę.

Woda, zającą całą powierzchnię ulicy i chodników na kilkucalową wysokość, wartkim prądem płynęła w kierunku ul. Długiej, na zachód położonej, zalewając po drodze sutereny i podwórza nisko urządzone.

Przy ul. Dzielnej najwięcej ucierpiała posesja pomiędzy ul. Dziką a Piotrkowską; woda na tej długości zalała pomiędzy innemi szynk w suterenie domu Libera Prusaka i przecisnęła się do wielu piwnic, mieszczących składy lub mieszkania.

Z cukierni Wuestehubego, w domu Wajkselisa na rogu ul. Piotrkowskiej i Zielonej, woda wystraszyła gości, gdyż zalała całą posadzkę pokoju, w którym znajduje się bufet.

Zapełniwszy dziedziniec domów przy ul. Zielonej, woda zalała przylegającą do tej ulicy część Wólczańskiej, Zachodniej i Spacerowej, oraz spłynęła w znacznej ilości do składu towarów w suteranach domu p. S. Barucha na rogu ul. Długiej.

Powódź przerwała komunikację pieszą na całej sieci ulic w dzielnicach pomiędzy Dzielną i Zieloną od południa, Nowym Rynkiem od północy, Widzewską od wschodu a Długą od zachodu.

Ulica Piotrkowska zalana była na znacznej długości, a mianowicie od pasaży Meyera do Nowego Rynku; woda, stojąca na dość wysokim poziomie, przeniknęła do składu towarów w suteranach domu Konstada, zalała szynk w drewnianym domku parterowym obok i piwnice w kamienicy Poznańskiego.

Pomiędzy ul. Dzielną a Południową, dzięki wysokim trotuárom, domy wcale nie ucierpiały, za to pomiędzy ulicami: Południową tudzież Zawadzka a Nowym Rynkiem, ulewa narobiła strasznego spustoszenia.

W suteranach posesji Scheiblerów zalany został skład, zawierający przeszło 2,000 sztuk towaru; piwnice domu Sachsa napłynęły się wodą po brzegi, a w suteranach kamienicy Landego, gdzie mieści się kantor Kurjera Warszawskiego, uległ zniszczeniu sklep kolonialny i mieszkanie stróża, którego rodzina o mało nie padła ofiarą powodzi.

Naprzeciwno, w gmachu firmy Żyrardowskiej Hielego i Dietricha i w domu Kochańskiego sutereny pełne były wody.

W sąsiednich posesjach: Dębińskiego i Sendrowicza, oprócz suteran zamieszkałych, tonęły w wodzie dziedzinie i drewniane oficyny.

Ludzie tam mieszkający, zaskoczeni raptownie powodzią, ledwie z życiem uszli, pozostawiając sprzęty i dobytek na zniszczenie.

Najwięcej wody zebrało się na ul. Południowej; podczas ulewy woda sięgała tam do osi wozów.

Na rogu tej ulicy i Wschodniej zalane zostały piwnice w domu Abła, gdzie zatonał towar na składzie będący; przy ul. Wschodniej od Dzielnej do równole-

glej z nią Średniej, woda zalała mnóstwo suteran bądź zamieszkałych, bądź na składy przeznaczonych.

Najsmutniejszy obraz przedstawiała ul. Cegielniana pomiędzy Piotrkowską a Widzewską; zalany tam został sklep kolonialny i skład nafty Obarzanka w domu Dobrzyńskiego, sklep kolonialny, obficie zaopatrzony, Goldberga w domu Kestenberga, także sklep w domu Schlosberga, piekarnia Głowińskiego w domu Bessera, a najbardziej ucierpiała posesja spadkobierców Jakóba Nehra.

Pięć mieszkań w suteranach tego domu uległo całkowitemu zniszczeniu; lokatorzy tych suteran, biedni robotnicy, ponieśli niepowetowane straty.

Uległ także zalaniu dom parterowy, drewniany, na dziedzińcu wymienionej posesji; znajdowały się w nim 4 mieszkania również przez robotników zajęte.

Woda, napchnięszy izby, podmyła komin, który się zawalił.

Ludzie wydobywający z wody sprzęty zdołali ująć bez szwanku.

Nieprzewidywana powódź sprawiła ogromne wrażenie na mieszkańcach, którzy gromadnie zbierali się przed dotkniętymi zalewem posesjami, a płacz poszkodowanych z nawoływaniem ludzi spieszących na ratunek wytworzył nie do opisania zgłęb i hałas we wszystkich uległych nieszczęściu dzielnicach.

Zaalarmowano straż ogniową ochotniczą, której dwa oddziały miejskie (I i II-gi), oraz dwa prywatne: zakładów Towarzystwa akcyjnego Karola Scheiblera i Tow. akc. Izr. K. Poznańskiego, wyruszyły na miasto z aparatami do wypompowywania wody z suteran.

Aparaty te jednak nie wystarczyły do szybkiego osuszenia mnóstwa zalanych piwnic, tak, że tylko z kilkunastu zaledwie zdołano dzisiaj wodę usunąć.

W godzinę po nawalnicy woda z wielu ulic spłynęła na pola po za ul. Długą i w znacznej części do rzeczki Łódki, która tak zawsze niewinna, tym razem wylała...

Na szczęście wybryk ten nie pociągnął za sobą złych następstw...

Ze wszystkich dzielnic, dotkniętych powodzią, otrzymujemy relacje.

Niektóre brzmią tragicznie.

W jednym z domów przy ul. Cegielnianej, w izbie piwnicznej znajdował się zamknięty na klucz wyrobnik, złożony choreba.

Gdy woda zaczęła z szumem wdziarać się do sutereny, biedak obudził się i głosem przerażonym zaczął wołać:

— Księdza, księdza!

Sasiadzi, którzy już stali powyżej kolan w wodzie, rzucili się z ratunkiem, drzwi wysadzili i chorego wynieśli.

W drugim domu znajdowały się trzy dziewczyny, także zamknięte; krzyk ich usłyszano w porę i, oderwawszy drzwi drągiem, wypuszczono zmoczone po pas.

Po ul. Południowej biegła jakaś robotnica z lamentem, szukając kilkuletniego dziecka; znalazła je dopiero wieczorem u znajomej kobiety, która dziecko zabrała, spostrzegłszy niebezpieczeństwo.

W domu Bronowskiego przy ulicy Kamiennej, po wypompowaniu wody, straż ogniowa w jednej z suteran znalazła niemowlę w kofysce, martwe...

W suteranach domu Hellera przy ulicy Długiej cztery mieszkania robotnicze zatopione.

W domu pod nr. 25-ym przy ulicy św. Benedykta wszystkie sutereny napelnione wodą; z jednego mieszkania znajdującego się tam wydobyto lokatorkę na wpół żywą.

W gmachu gimnazjum żeńskiego mieszkania stróżów zalane.

Na rogu ulicy Konstantynowskiej i Długiej ogród warzywny i owocowy Gernotha w części zalany, także ogród Grdiny mocno od ulewy ucierpiał.

Nawalnica uszkodziła wiele drzew owocowych we wszystkich sadach miejskich.

Według pobieżnego obliczenia, co najmniej 200 suteran jest zalanych, w tej liczbie znaczna część zamieszkałych.

Nad południową częścią miasta, mianowicie w dzielnicach od ulicy Głównej do Górnego Rynku nawalnica nie przechodziła; padał tam deszcz niewielki.

Straty nie dadzą się na razie obliczyć; wszelako przeważnie dotyczą biedaków.

RUCH SŁUŻBOWY.

P. o. sędziego śledczego powiatu iłżeckiego, Samuchocki, przeniesiony został do rewiru 19-go w okręgu sądu okręgowego warszawskiego. Topograf zarządu dóbr państwa w guberniach: radomskiej, kieleckiej, lubelskiej i siedleckiej, Awwakumow, na tę samą posadę przy regulowaniu i szacowaniu dochodów skarbowych. Zaliczony do kancelarii 5-go departamentu senatu, Terechowko, mianowany kandydatem do posad sądowych przy sądzie okręgowym kieleckim. (Warsz. dzienn.)

ZE ŚWIATA.

✕ Ze Lwowa donoszą nam d. 16-go b. m.: „Na wczorajszym posiedzeniu sejmiku włościanin Huryk uzasadniał swój wniosek o zbadanie wychodźstwa ludu. Debatowano nad sprawozdaniem komisji podatkowej o wniosku posła Skalkowskiego, dotyczącego postępowania przy egzekucjach podatkowych. Komisja mniema, iż ze względu na ważność sprawy niepodobna ograniczyć się do rezolucji, lecz należy polecić wydziałowi krajowemu, aby w odpowiednich memoriałach przedstawił stan kraju co do przeciążenia podatkowego. W dyskusji brali udział postawie: dr. Wajgel, dr. Włodz. Kozłowski, włościanin Huryk, Abrahamowicz, Męciński i Chrzanowski. Wszyscy stwierdzili, że w ostatnich czasach jest ogólne narzekanie z całego kraju na ucisk podatkowy. Dalsza rozprawa jutro. — Byli ministrowie skarbu, dr. Dunajewski, przybył do Lwowa, aby wziąć udział w pracach sejmowych. — Umarł tu nagle na udar sercowy aptekarz, Andrzej Kochanowski, radny miasta i członek izby handlowej. — Nowe monety jednokoronowe zostaną jutro w obieg puszczane. — Na dzisiejszym posiedzeniu sejmiku wydział krajowy przedstawił sprawę swojego udziału w powszechnej wystawie krajowej z żądaniem kredytu 40.000 złr. Specjalny bowiem pawilon pomieściłby okazy wyrobów zakładów fachowej nauki przemysłowej, wyrobów towarzystw zarobkowych i przemysłu domowego, wyrobów szkół fachowych, spółek produkcyjnych i t. d. W dalszej rozprawie nad sprawą przeciążenia podatkowego przemawiali dziś postawie: Teliszewski i Wł. Kozłowski, a dalej hr. Jan Stadnicki, który twierdził, iż projektowana reforma podatkowa zagraża podwójnym i potrójnym opodatkowaniem jednego i tego samego przedmiotu. P. Abrahamowicz potwierdził, że Galicja, jako kraj, według zaprojektowanej reformy podatkowej więcej będzie płacił, niż teraz, ale zachodzi ogromna różnica między krajem a kontrybuentami. Chodzi o sprawiedliwy rozkład podatku. Dziś króciwy kapitalista nie płaci nic na wydatki państwa, kraju i gminy, a rolnik, właściciel domu i rzemieślnik są przeciążeni. Sprawozdawca, dr. Skalkowski, zacytował fakt następujący. Niedawno zmarł w Galicji jeden z posłów sejmowych. Dzieciom wymierzono podatek 1400 złr., a następnie dodatkowo 2200 złr. Zarządzono egzekucję. Spadkobiercy zrobili rekursy, a w Wiedniu żniżono im należność na 50 centów. Ostatecznie przyjęto wszystkie wnioski komisji podatkowej. — Zastępca członka wydziału krajowego, w miejsce s. p. Wład. Kozłowski, wybrano Onyszkiewicza 50-ma głosami. P. Trzeciński otrzymał 45 gł.”

✕ Podejrzany pogrzeb. W ostatnich kilku miesiącach uwagę żandarmerji francuskiej zwróciła niezwykła śmiertelność wśród mieszkańców jednej z gmin szwajcarskich, położonych na pograniczu francuskim. Nie było tego dnia, aby w rzeczonej gminie nie umarł francuz, którego zwłoki, oczywiście, z wielką pompą przewożono do kraju rodzinnego. Pogrzeby odbywały się w asystencji klera, przy współudziale licznych znajomych nieboszczyka, którzy zwartym tłumem otaczali trumnę. Wreszcie żandarmerja poleciła zatrzymać jeden z takich pochodów pogrzebowych. Zaledwie jednak przedstawiciele władzy francuskiej zbliżyli się do orszaku, rzekomy zakrystjan cisnął na ziemię krzyż, rzekomy ksiądz zrzucił z siebie kape, niosący trumnę opuścił nieboszczyka i wszyscy ratowali się ucieczką. Po otwarciu trumny znaleziono w niej... tytuł. Od tego czasu śmiertelność wśród francuzów, osiadłych w owej gminie pogranicznej, zmniejszyła się znacznie.

✕ Fotochromja. Przed laty kilkunastu znakomity fizyk francuski, Lipmann, stwierdził możliwość przenoszenia na kliszę fotograficzną bezpośrednio obrazów barwnych. Obecnie jeden z fotografów w Lugdunie, Ludwik Lumière, odkrył podobno stanowczy sposób przenoszenia na papier fotograficzny nie tylko konturów, ale i barw przedmiotu. Wynalazca przedstawiał temi dniami specjalistom paryskim swój sposób oraz całą serję podobizn, otrzymanych z przedmiotów kolorowych. Największy efekt wywołują pejzaże fotografowane, ścisłością barw sprawiające najzupełniej wrażenie artystycznej akwareli. Przedmioty, przenieszone barwnie na kliszę, muszą pozostać przed aparatem całe pół godziny. Wynalazek polega na odpowiednim przygotowaniu kliszy fotograficznej.

✕ Brylanty hr. Flandrii, brata króla belgijskiego, skradzione w lutym z pałacu hrabiiego w Brukseli, zapewne niebawem powrócą do swojego prawego posiadacza. Policja bowiem nowojorska pochwyciła dwóch belgów, którzy zamierzali sprzedać za oceanem zwracające pięknością uwagę klejnoty. Po bliższym zbadaniu okazało się, iż są to właśnie brylanty hr. Flandrii. Z całej kolekcji złozonego zdążyli sprzedać kilka zaledwie kamieni.

BANKI MYDLANE.

W pościechu.

Na raudie... letnim w Jabłonie, Płudach lub Wilanowie.

Poeta emabluje damę.

— Wszak prawda, panie—pyta dama—że poeci, to bardzo mili ludzie?

— Doprawdy — baka poeta — skromność nie pozwala mi...

— O, możesz pan zapomnieć o skromności. Wszak obecni stanowią zawsze wyjątek...

Z listu do narzeczonej.

„Ukochana!

Obiecałem,

Że opiszę ci wrażenie.

Jakie na rodzinie mojej.

Wiesz wywarła, że się żenię.

Otóż, gdy do domu przyszedł

I wyznania rozpocząłem,

Siostry, bracia, ojciec, matka

Otoczyli mnie wnet kołem.

Pyta siostra: „Czy jest piękna?”

Czy niziutka, czy wysoka?”

Bracia znowu: „Jakaż barwa

Włosów, cery, pici i oka?”

Ojciec pyta: „Bardzo dobrze,

Ale, powiedz mi łaskawie,

He wnieś ci twa przyszła

I w posagu i w wyprawie?”

Pozostała tylko matka...

Skronie moje wzięła w dłonie,

Słyszysz dobrze, że jej serce

Bardzo mocno bije w łonie.

I cichutko rzekła do mnie:

„Wiem, że kochasz ją nad życie,

Powiedzże mi, czy i ona

Kocha ciebie, moje dziecko?...”

Na kolonie letnie.

Ożesław E., Ewa B., Józef Z. p. rs. 1; razem rs. 3.—Dr. Bronisław Ciunkiewicz rs. 10.—Od stróżów Jana i Franciszka jako kara rs. 6.—L. Ziemiński rs. 5.—Bernard Lauers. 5.—W pierwszą rocznicę urodzin Melitę Gr. rs. 2.

Dla najbiedniejszych.

S. B. rs. 1.

Dla wstydzących się zebrać.

Zebrane na majówce w promenadzie M. W. rs. 1 kop. 20.

Dla Rodziny S. z 5-em dziećmi (Nowolipie № 50).

A. B. rs. 5.

Dla Katarzyny Chrzankowskiej chorej na raka

w twarzy (Brzozowa № 14).

A. B. rs. 3.

Dla Wisniewskiej 97-letniej staruszki (Stawki № 22).

A. B. rs. 2.

Na Instytut moralnie zaniedbanych dzieci.

Za nieposłuszeństwo Wacław Salsowski kop. 50.

Nekrologja.

✕ S. p. Apolonja Scholastyka z Małinowskich Lewińska,

opatrzona św. Sakramentami, przeniosła się do wieczności dnia 18-go maja r. b., przeżywszy lat 22. W głębokim żalu pozostali żona, siostry i bracia zmarłej zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok odbyć się mające z mieszkania przy ulicy Nowowiejskiej № 7 dnia 21-go maja, to jest w niedzielę, o godzinie 2-ej po południu, na cmentarz bródziński. —775—

✕ S. p. PIOTR GLEZMER, obywatel ziemski i przemysłowiec Królestwa Polskiego, b. sędzia pokoju okr. staszowskiego, pszeżywszy lat 70, zakończył życie w Petersburgu dnia 26 kwietnia (8 maja) r. b. Zwłoki zmarłego złożone tymczasowo na cmentarzu t. z. Wyberskim, przewiezione 16-go maja do grobu rodzinnego w Turku, w powiecie sandomierskim, gubernji radomskiej. —776—

✕ S. p. Jadzia Pawlikowska, córka Feliksa i Jadwigi z Maroszków, przeżywszy lat 2 miesięcy 9, w d. 18-ym maja r. b. powiększyła grono aniołków. Pozostali w smutku rodzice proszą krewnych, przyjaciół, kolegów i życzliwych na pogrzeb w d. 21-ym maja, t. j. w niedzielę, o godz. 4-ej po południu, z kościoła św. Jana przy ul. Świętojańskiej, na cmentarz bródziński. —777—

B. p. Jadzia Pacanowska,

córka Henryka i Róży z Ginsbergów, po długich i ciężkich cierpieniach, przeniosła się do wieczności, przeżywszy lat 3½. Wyprowadzenie zwłok odbędzie się w dniu jutrzejszym, to jest w niedzielę, o godzinie 1-ej z południa, z domu przedpogrzebowego przy cmentarzu starozakonnych. —2143—

B. P. Mieczysław Toeplitz, urzędnik dróg południowo-zachodnich, po krótkiej chorobie, zakończył życie dnia 19-go maja r. b., przeżywszy lat 61.

Pozostała w głębokim smutku rodzina zaprasza krewnych, kolegów i znajomych na pochowanie zwłok na cmentarzu żydowskim dnia 21 maja, o godzinie 3-ej po połud., z domu przedpogrzebowego na tymże cmentarzu. 3—2136—

✕ W poniedziałek, to jest dnia 22-go maja, odprawio na będzie msza święta w kościele św. Krzyża, o godzinie 11-ej przed południem

za spokój duszy

2116

ś. p. Heleny hr. Tyszkiewiczowej.

✕ W poniedziałek, to jest dnia 22-go maja, odprawioną będzie msza święta, o godzinie 10-ej zrana, za duszę

ś. p. Julji Borzeckiej,

w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim), na którą rodzina zaprasza. —2146—

✕ Dnia 22-go maja, to jest w poniedziałek, o godz. 10-ej zrana w kościele św. Ducha (po-paulińskim), za duszę

2130

ś. p. Anny z Krokoszyńskich Jeżyńskiej,

odbędzie się nabożeństwo, na które pozostała córka zaprasza.

✕ W dniu 22 maja, jako w drugą rocznicę śmierci

ś. p. Wiktorji Iwanów,

odbędzie żałobne nabożeństwo w kościele powązkowskim, o godzinie 9-ej zrana, na które pozostały mąż z dziećmi zaprasza krewnych i znajomych. —2134—

✕ We wtorek, tj. dnia 23-go maja, o godzinie 9-ej zrana, w kościele św. Aleksandra, odbędzie się żałobne nabożeństwo za spokój dusz

ś. p. Wiktorji i Barbary

MIREWICZ,

na które pozostała rodzina zaprasza życzliwych. —2126—

Z Petersburga.

Journal de St. Pétersbourg pisze:

„Otrzymałem w noc z Paryża depesze zakomunikowały nam urzędowe informacje Agencji Havasa, zaprzeczające bezsensownym pogłoskom, rozpowszechnianym przez niektóre gazety, zbyt pochopne do podawania wiadomości sensacyjnych. La patrie doniosła o powiększeniu garnizonów w pogranicznych miastach francuskich; La libre parole przypisała ministrowi francuskiemu spraw zagranicznych jakieś wzmianki „o grożących jakoby z zewnątrz komplikacjach politycznych”. Osoby, pod których wpływem sporządzane były wzmianki, zaprzeczają, widocznie sądzą, że może się znaleźć do tego stopnia latwo wierna i trwożliwa opinia publiczna, któraby zdolną była uwierzyć podobnym zmyśleniom. Wiadomości, zamieszczone w Patrie i Libre parole, były nam znane, lecz powstrzymaliśmy się od wzmiankowania o nich, błąd zaś telegraficzny mógłby również dać sobie raz spokój z rozpowszechnianiem za pomocą telegrafu podobnych informacji: robią one za wiele zaszczytu widocznym nonsensom.”

Birż. wied. w artykule p. t. „Giełda berlińska zmienia front” zwraca uwagę, że skutkiem starań p. ministra finansów co do ograniczenia udziału firm ruskich w grze na kurs rubla, giełda berlińska zmuszona została zwrócić się do kursu waluty austriackiej, która w ostatnich czasach zaczyna spadać w sposób widoczny.

„Sądząc z przykładów z kursem rubla, jesteśmy pewni, że impuls do zniżki wyszedł i tutaj z Berlina, który, wprawiawszy się poprzednio na walucie russkiej, obecnie, skutkiem rozbudnych środków, zastosowanych przez p. ministra, znalazł się w kłopotach i wyszukał nowego źródła zarobku w spekulacji na zniżkę waluty austriackiej. W tym wypadku giełda berlińska wyzyskała zresztą trudne położenie banków wiedeńskich, które nie są w stanie wypłacić się z nić. Z punktu widzenia interesów kursu waluty russkiej oczywiście musi się fakt ten nazwać pomyślnym, że uwaga giełdy berlińskiej ostatecznie zwrócona została w innym kierunku, niż dotąd. Bardzo to dobrze, iż po 15-tu latach nieustannej gry na kurs rubla kredytowego spekulacja zagraniczna znalazła inny obiekt dla swoich operacji. Ale winniśmy ostrzedz, że byłoby przedwczesnem już teraz twierdzić, jakoby giełda berlińska wyrzekała się na zawsze usiłowań przywrócenia operacji z kursem wekslowym ruskim według dawniejszej normy. Przeciwnie, usiłowania takie są robione, a nawet zupełnie poważnie roztrząsane sposoby, jakimi możnaby obejść w Berlinie rozporządzenie p. ministra finansów, stawiające tamę wysyłaniu rubli kredytowych za granicę w celach spekulacyjnych. Otóż w Berlinie naradzają się serjo nad kwestją zastąpienia operacji z biletami kredytowymi z otrzymaniem ich na miejscu, za pomocą operacji z rublami pod warunkiem regulacji na jednym z rynków russkich. Watpimy jednak bardzo, aby operacje te miały powodzenie. Gdyby nawet operacje takie udało się wprowadzić do urzędowych notowań Berlina, to i tak pozostaje pytanie, czyby się znalazła w Rosji dość poważna instytucja, któraby wzięła na siebie regulację tych operacji.”

Dzienniki petersburskie donoszą o bardzo pożytecznej innowacji, jaką zastosowano w tamtejszych pracowniach, posilkujących się pracą kobiet. Oto

magazyny ubiorów damskich, w porozumieniu z sobą, postanowiły dać możność odpoczynku swoim pracownikom. Wszystkie pracownice większych zakładów podzielone będą na trzy kategorie i kolejno podczas letnich miesięcy uwalniane będą „na wakacje” z pensją, wypłacaną z góry. Przykład ten zasługuje istotnie na naśladowanie.

W *Petersb. wiedz.* czytamy: „W tych dniach odbyło się pod przewodnictwem członka rady ministerjum skarbu Olechina pierwsze posiedzenie komisji, utworzonej przy departamencie handlu i rzemiosł w sprawie uproszczenia procedury, jaka towarzyszy obecnie zakładaniu nowych przedsiębiorstw przemysłowych. W posiedzeniu tem wzięli udział przedstawiciele fabryk, lekarze sanitarni, architekci i delegaci różnych instytucji rządowych. Fabrykanci i przemysłowcy jako główną przeszkodę wymienili przepis wymagający, iżby woda, użyta przy fabrykacji i spuszczana następnie do rzeki, poprzednio była koniecznie oczyszczana w sposób odpowiedni. Przepis ten jest, zdaniem fabrykantów, wręcz niewykonalny i równa się zamknięciu istniejących przedsiębiorstw fabrycznych, względnie zakazowi zakładania nowych takich przedsiębiorstw. Zaznaczono nadto, że prawo nie określa wyraźnie stopnia zanieczyszczonej wody, wskutek czego pojęcie to staje się wielce elastycznym i powoduje dowolne interpretacje. Podniesiono wreszcie tę okoliczność, że otrzymanie pozwolenia na jakieś przedsiębiorstwo przemysłowe jest połączone ze znaczną stratą czasu, bo na rezultat trzeba nieraz czekać lat kilka. Na uwagę tę odpowiedzieli technicy rządowi, że w Petersburgu ustalił się w praktyce nieuciążliwy zupełnie dla fabrykantów sposób wydobywania pozwoleń na zakładanie fabryk i przedsiębiorstw; otóż sposób ten należałoby wszędzie zastosować. Lekarze sanitarni oświadczyli, że przedsiębiorcy doznają pewnych trudności ze strony kontroli sanitarno-policyjnej dla tego, że brak jasno określonych środków ostrożności w różnych punktach państwa, że przeto należałoby koniecznie opracować w tej mierze pewne stałe wskazówki. Dyrektor departamentu handlu i rzemiosł streścił w końcu obrady w sposób następujący: jest rzeczą niezbędną, aby prawo ustanowiło pewne normy co do uzyskiwania pozwoleń na nowe fabryki i zakłady przemysłowe, bo w danej chwili decyzja zależy od zbyt wielu władz różnych, która to okoliczność oddziałuje paraliżująco na zakładanie nowych przedsiębiorstw i wytwarza pewną chaotyczność. Zgodnie z tem *resumé* ułożono program dalszych prac komisji.”

Telegramy „Kurjera Warszawskiego.”

DYMISJA NAMIESTNIKA.

Wiedeń 20-go maja. (Tel. pr. Kur. War.) — Słychać, że namiestnik Czech, hr. Thun, podał się do dymisji. Następcą jego ma zostać jen. Fejerwary. (Byłoby to początek rządów militarnych w Czechach? *przyp. red.*)

AKCJA CZESKA.

Praga czeska 20-go maja. (Tel. pr. K. W.) — *Narodni Listy* powiadamiają z powodu zamknięcia sejmiku i unicestwienia przez to dalszego podziału Czech na nowe okręgi sądowe: „Teraz jedyny prawowity dziedzic, to jest naród czeski, wszedł w swoje prawa. Obejdzie się on bez nieszczęsnego pośrednictwa arystokracji, która w Czechach, jak wszędzie, stanowi najlichszą część narodu. Arystokracja bankrutuje politycznie w Czechach, ponieważ uległa fikcji, że stanowi odrębną narodowość, zdolną przeciwważyć głosowi ludu, i że może doprowadzić do pojednania dwie odrębne, świadome siebie, silne narodowości.” (Przy tej okazji prostujemy pomyłkę drukarską, popełnioną w depeszy z Pragi czeskiej, zamieszczonej we wczorajszym wydaniu wieczornem *Kurjera*. Nie „posłowie czescy”, jak było wydrukowane, ale „posłowie niemieccy” wydali manifest „przeciw pogwałceniu przez młodoczechów swobody i praw sejmiku”; *przyp. red.*)

WYBORY W NIEMCZECH.

Berlin 20-go maja. (Tel. pryw. K. W.) — Ogłoszono tu odezwę podpisaną przez profesorów Teodora Mommsena i Jerzego Bunsena, tudzież wielu pierwszorzędnych kupców i przemysłowców, która wzywa do głosowania na kandydatów „związku wolnomyślnego”, jako tego stronnictwa, które, nie zapominając o ideach wolnomyślnych, gotowe jest zapewnić ojczyźnie środki obrony.

PROCES BAUDINA.

Paryż 20-go maja. (Tel. pryw. Kur. War.) — Komisja izby uchwaliła zezwolić na wytoczenie procesu deputowanemu Baudinowi, który w d. 1-ym maja był aresztowany za udział w zaburzeniach robotniczych.

ODRZUCENIE BUDŻETU.

Rzym 20-go maja. (Tel. pryw. Kur. Warsz.) — Izba deputowanych odrzuciła budżet sprawiedliwości 138 głosami przeciw 133. Jest to osobista manifestacja przeciw ministrowi sprawiedliwości, Bonacciemu, który z tego powodu musi podać się do dymisji.

SPOTKANIE W KLADOWY.

Belgrad 20-go maja. (Tel. pr. Kur. War.) — Król Aleksander i Natalja bawią od wczoraj w Kladowy.

FORTYFIKACJA BISERTY.

Rzym 20-go maja. (Tel. pryw. Kur. W.) — Podczas rozpraw nad budżetem spraw zewnętrznych Pugliese nagał politykę Brina, która nie jest dość drażliwą na pewne dowody niezyzliwości Austrii pomimo wiążącego ją z Włochami przymierza. Mówca utyskuje również na fortyfikowanie przez Francję portu w Bisercie, co sprzeciwia się traktatom i narusza równowagę sił na morzu Śródziemnym. Rząd powinien dać uczuć w Paryżu, że Włochy wspólnie z Austrią i Niemcami nie zezwolą na naruszenie traktatów.

POMNIK W PALESTRO.

Paryż 20-go maja. (Tel. pryw. Kur. War.) — Rząd wysłał generała francuskiego na uroczystość odkrycia pomnika w Palestro, wzniesionego ku czci poległych w bitwach tamże stoczonych w d. 30-ym i 31-ym maja 1859 go r. żołnierzy włoskich i francuskich.

WYPRAWA DO DAHOMEJU.

Paryż 20-go maja. (Tel. pryw. Kur. W.) — Na nową wyprawę jen. Doddsa do Dahomeju rząd domaga się od izby kredytu dodatkowego w sumie 7 milj. fr. Wyprawa przyjdzie do skutku dopiero w jesieni po ukończeniu pory deszczowej w Afryce.

KATASTROFA NA KOLEI.

Berlin 20-go maja. (Tel. pryw. Kur. Warsz.) — Skutkiem wykoślenia się pociągu na dworcu w Gehen (Turyngja) wszystkie wagony podruzgotane. Trzy osoby zginęły, dziesięć jest rannych.

WALKI W SJAMIE.

Paryż 20-go maja. (Tel. pr. Kur. War.) — Ajencja Havasa donosi, że francuzów odparto pod Khong (Khone?). Wicerezydent Bastard zginął.

Poznań 20-go maja. (Tel. pr. Kur. Warsz.) —

Komisarzami wybranymi na departament poznański mianowani zostali: na I-szy okrąg wyborczy (Poznań i oba powiaty poznańskie) burmistrz m. Poznania Witting; na II-gi (Szamotuły, Obowiki) landrat Blankenbors z Szamotuł; na III-ci (Międzyrzecz, Babinost) zastępca landrata międzyrzeckiego, radca policyjny Roell; na IV-ty (Grozlik, Nowy Tomysl, Kościan, Śmigiel) landrat Seidel ze Śmigla; na V-ty (Rawicz, Gostyn) landrat Lewald z Ranczu; na VI-ty (Wschowa, Leszno) landrat dr. Dömming we Wschowie; na VII-my (Śrem, Środa) landrat Schmelzer; na VIII-my (Września, Pleszew, Jarcin) landrat Engelbrecht w Jarcinie; na IX-ty (Krotoszyn, Koźmin) landrat Germershausen w Krotoszynie; na X-ty (Odolanów, Ostrów, Ostrzeszów, Kępno) landrat Scheele w Kępnie.

Londyn 20-go maja. (Tel. pr. Kur. War.) — W Brunswiku (Georgja) zawiesiły wypłaty dwa wielkie banki. Prezes jednego dopuścił się samobójstwa.

Londyn 20-go maja. (Tel. pr. Kur. War.) — Z Brazylii donoszą, że federaliści odnieśli wielkie zwycięstwo nad wojskami rządowymi.

Londyn 20-go maja. (Tel. pr. Kur. War.) — Zmowa robotników portowych w Hull załatwiona. We wtorek będą rozpoczęte roboty.

Belgrad 20-go maja. (Tel. pryw. Kur. War.) — Pasiecz mianowany posłem serbskim w Petersburgu.

Berlin 20-go maja. (Tel. pryw. Kur. War.) — Ruble w gotówce 212 70 (wczoraj 212.10)
Ruble na dostawę 212 50 (wczoraj 212.25)

Z sądów.

O MILJONY.

(Korespondencja własna *Kurjera Warszawskiego*.)

Wilno, d. 14-go maja.

W czerwcu 1822-go r. zmarł Stanisław hr. Manuż, właściciel olbrzymich dóbr: Belmont, Łódź i Opsa w pow. nowoaleksandrowskim, gub. kowieńskiej, tudzież Bohin w pow. dziśnieńskim, gub. wileńskiej.

Prawo dożywocia na tych dobrach służyło żonie nieboszczyka, Konstancji hr. Manuż, zmarłej we wrześniu 1874-go r. bezdzietnie. Miljonowy spadek po ś. p. hr. Manużim ogłoszono za wakuujący, a jedynymi kandydatami do miljonów byli: Kazimierz, Franciszek i Józef Strutyńscy, dalecy krewni nieboszczyka.

W r. 1880-ym, już po dokonaniu intromisji, zjawił się nowy spadkobierca w osobie Józefa Sarneckiego, który wystąpił z powództwem przeciwko Strutyńskim, dowodząc, iż ich pokrewieństwo ze ś. p. hr. Manużim „opiera się jedynie na sfałszowanych dokumentach”.

Nie zdążono jeszcze rozstrzygnąć tego procesu, gdy zjawia się nowy spadkobierca, Juljusz hr. Strutyński, który w charakterze osoby trzeciej wpływa do sprawy, utrzymując, iż jest najbliższym krewnym nieboszczyka i jedynym jego wobec prawa spadkobiercą. Przedstawiciel Juljusza hr. Strutyńskiego także się powołuje na sfałszowanie dokumentów przez pierwszych kandydatów do spadku.

W charakterze wreszcie osoby czwartej wpływa do sprawy skarb państwa, reprezentowany przez wileńsko-kowieński zarząd dóbr skarbowych. Akcja cywilna skarbu, skierowana w r. 1886-ym przeciwko Strutyńskim, Sarneckiemu i Juljuszu hr. Strutyńskiemu, wynosiła przeszło 400,000 rs.

Przedstawiciel interesów skarbu w powództwie swem zaznaczył, między innemi, co następuje:

Dobra Belmont, Łódź i Opsa powinny przejść na własność skarbu, ponieważ w przeciągu 10-iu lat od chwili ogłoszenia o spadku wakuującym spadkobiercy prawni się nie zgłosili; obecnych pretendentów do spadku przedstawiciel skarbu nie uważa za posiadających kwalifikacje prawne, ponieważ Strutyńscy i Sarnecki swe prawa do spadku po ś. p. Stanisławie hr. Manużim opierają wyłącznie na pokrewieństwie z nieboszczykiem w liniach bocznych, nb. właściwie z jego matką, Jadwigą ze Strutyńskich hr. Manużi. Według praw obowiązujących w cesarstwie, tudzież statutu, który obowiązywał poprzednio w guberniach nadniemieńskich, majątek nieruchomy powinien przechodzić w drodze spadku w porządku następującym: dobra ojca, rodowe i nabyte, w liniach bocznych przechodzą tylko na krewnych jego, dobra zaś matki na przedstawicieli rodu tej ostatniej; w przeciwnym razie, nieruchomości, jako pozbawiona spadkobierców, przechodzi na rzecz skarbu. Wolno przeto dziedziczyć tylko do 8-go stopnia pokrewieństwa.

W danym wypadku — zdaniem przedstawiciela interesów skarbu — uchybiono obu tym warunkom: Strutyńscy i Sarnecki są krewnymi matki, nb. w stopniu dalszym, niż ósmy.

Sprawę w pierwszej instancji rozstrząsał w roku 1891-ym kowieński sąd okręgowy. Decyzja zapadła następująca: powództwo wszystkich domniemanych spadkobierców Stanisława hr. Manużiego oddalić, a powyżej wymienione dobra uznać za własność skarbu.

Skutkiem apelacji Strutyńskich i Sarneckiego, sprawa przeszła do tutejszej izby sądowej, gdzie przed kilku dniami właśnie miała być osądzona.

Strony były reprezentowane przez adw. przys.: Gerarda i Olszamowskiego z Petersburga, Czarnockiego z Kowna, tudzież prof. Berszadzkiego.

Wobec złożenia sądowi przez strony nowych dokumentów, rozgłosną sprawę odłożono.

Nowy termin wyznaczono dopiero na październik.

K.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Pani Karolinie B.* — Szczerzebyśmy pragnęli spełnić życzenie pani i godnie odpowiedzieć położonemu w nas zaufaniu; ale czyliż podobna, żebyśmy w odpowiedziach od redakcji mogli pani nakreślić plan wzorowy samouctwa, wskazać, od jakich przedmiotów ma pani swoje studia zaczynać i jakimi się podręcznikami posługiwać; a obok tego, abyśmy jeszcze rozstrzygnęli mnóstwo wątpliwości w rozmaitych kwestiach naukowych, z którymi dać sobie rady sama pani nie może. Od-

powiemy więc tylko ogólnikowo, że plan, jaki pani wydaje się najwłaściwszym, i my za takiż uważamy; sądźmy tylko, że matematyka jest w nim zbyt ciężka, a nawet niemożliwa dla samouka, odpowiedniejszy byłby wykład popularny fizyki i kineografii. Bliżej w tym przedmiocie panią objaśni książka Dygaszńskiego p. t. „Jak się uczyć i jak uczyć innych”, stanowiąca tom pierwszy „Biblioteki dla samouków”, rozpoczęto, przez firmę Gebethnera i Wolffa, w której znajduje się i grammatykę polską Bema („Jak mówić po polsku”) i stylistykę Wład. Korotyńskiego („Jak pisać po polsku”). Geografję o jaką pani pyta, u nas w handlu księgarskim niema; mógłby ją ponieka zastąpić atlasik historyczny, dołączony do „Historji”; która, stryj synowcom opowiedział. Co się tyczy wypożyczalni podręczników naukowych, jakie pani potrzebne ma do nasze wcale jej nie posiada; jest w niem tylko czytelnia naukowa, lecz ta zapewne nie zajmuje się wypożyczaniem książek elementarnych. Przedmioty, które pani pomieszcza w swoim planie, nie należą do nauk społecznych; są to raczej *humaniora*, co po łacinie znaczy bardziej ludzkie. Co do wyrazów pochodzenia obcego, należących do terminologii naukowej w ogólności, nie możemy wskazać pani słownika specjalnego, któryby je wszystkie zawierał, wiele wszakże znajdzie pani w słowniczku Arcta, innych trzeba szukać w encyklopedjach. Jak zaś wymawiać nazwiska ludzi i miejscowości cudzoziemskie, tego żaden podręcznik pani nie nauczy, na to znać potrzeba obce języki. To też byłoby rzeczą bardzo pożądaną, gdyby weszło u nas we zwyczaj w druku brzmienie takich wyrazów obok ich pisowni właściwej w nawiasie brzmieniem polskim oznaczać. W końcu radzimy pani, abyś po bliższe objaśnienia i wskazówki w przedmiocie, tak żywo panią zajmującym, zwróciła się do „Przeglądu pedagogicznego”, jako specjalisty w danym zakresie.

GIEŁDA.

Warszawa, 20-go maja.

Dzisiejsze poranne szacowania berlińskie nie wykazywały zmian żadnych, zapowiadały bowiem 212.50, 212.25 i 212.—, co się równa kursom 47.05, 47.12½ i 47.17½ bez kosztów, a Petersburg cenil Londyn z odbiorem natychmiastowym po rs. 9.59½. Nasze zebranie giełdowe dzisiejsze rozpoczęło obroty kursem 47.27½ (odpowiadającym 211.50 m. bez kosztów) za Berlin wpłatowy i obniżyło tę cenę wobec dość chętnie podażą waluty do 47.20 (t. j. 211.90 m. za 100 rs.). Różnice tworzyły dziś 7½ kop. na korzyść rubli; przy porównaniu wczorajszego kursu końcowego nie mieliśmy żadnej różnicy. W dostawach robiono dziś niewiele. Sprzedano dostawy z odbiorem stałym w końcu czerwca r. b. po 47.25 i 47.22½, oraz zamieniano Berlin wpłatowy na dostawy czerwcowe i majowe.

Waluty obce w średnim ruchu. Berlin trzymiesięczny od dawano po 47.25. Krótkim Berlinem obracano po 47.27½, 47.25, 47.22½ i 47.20. Londyn krótki bez ruchu. Za Paryż krótki osiągnął 38.22½. Wiedeń krótki sprzedawano po 78.20.

Z końcem giełdy żądano: za Berlin krótki 47.35, za Londyn krótki 9.62, za Paryż krótki 38.40 i za Wiedeń krótki 78.40, przy chęci płacenia 47.20 za Berlin wpłatowy.

Dyskonto bankowe w Berlinie 4%, w Londynie 4%, w Paryżu 2½% i w Wiedniu 4% w stosunku rocznym.

W papierach obrotu ograniczone, przy tendencji bez zmian. Za listy likwidacyjne żądano 98.75 i 98.40, stosownie do wielkości odcinków, bez ruchu. Pożyczki wschodnie w zaofiarowaniu nominalnem po 102.50 II-iej em. i po 104.— III-iej em. Pożyczek premjowych I-iej em. z roku 1864-go zabrano kilkanaście po 244.50 i 244.75. Pożyczki wewnętrzne 4% z r. 1887-go I-iej ser. ceniono po 95.75 i po 95.25 trzy następne serie. Pożyczki wewnętrzne 4½% z r. 1893-go zbywać chciano po 99.75.

Listy zastawne ziemskie 5% starano się umieścić po 100.85, przy chęci płacenia po 100.50, i po 99.25 4½% listy, których umieszczono kilka tysięcy po 99.—. Ilistów zastawnych 5% m. Warszawy poszukiwano po 102.15 I, II, III i IV s., a dwie ostatnie serie były ofiarowane po 102.25.

Otrzymało za kilka akcji Tow. fabr. cukru Czersk po 272.—, oraz za kilkanaście akcji Tow. zakł. Starachowickich po 123.—.

W żądaniu kupony celne po rs. 1.55. Zapłacono po 47.25 za kilka tys. marek w gotówce.

Godzina 12-ta. Usposobienie giełdy dla walut obcych wyciekujące.

W. O.
Okowita. Cena dystylatorów. Wiadro 100% rs. 11.09½ do rs. 11.11 netto. Wiadro 78% rs. 8.83 do rs. 8.85—2%. Dowozy i zapasy słabe. Usposobienie mocniejsze. Cena warsz. Tow. ocz. i sprzed. spirytusu rs. 11.12.

Sprawozdania z targów.

Targ zbożowy na placu Witkowskiego w dniu 19-ym maja. — Jak zwykle w piątek, obroty bardzo małe. Pszenicy wcale nie ofiarowano. Żyto 200 korey, wyborowe po 4.35 do 4.65. Owsa 300 korey po 2.65 do 3.25. Siana i słomy mało, siano bardzo drogie po 60 do 70 kop., słoma po 25 do 28 kop. za pud.

Cukier sprowadzany z zagranicy za pośrednictwem międzynarodowego banku handlowego jest gorszy, jak się okazuje, niż miejscowy. Według doniesienia *Odesk. Wiestn.* ceny cukru zagranicznego są dość wysokie; pud kosztuje co najmniej rs. 5.35, a po tej cenie można nabyć i mączkę miejscową. Nadto cukier z zagranicy najwcześniej można otrzymywać w cztery tygodnie po zamówieniu.

Okowita. Hamburg 13-go maja. (Sprawozdanie tygodniowe). Okowita na hamburskim rynku spirytusowym pozostaje w dalszym ciągu w mocnym usposobieniu, zdradzając skłonność do dalszej wyższości cen. Podczas gdy terminy jesienne

w ubiegłym tygodniu były mniej uwzględniane, zainteresowanie dla terminów majowych, względnie na maj-czerwiec, ożywiło się znacznie, co się wyraziło w płaceniu cen do 21 m. bez towaru bezkwestyjnego. Towaru gotowego jest mało na targu, a dowozy spirytusu zagranicznego do Hamburga są bardzo pożądanym, oferty jednak w tym względzie na rynek nie nadchodzą. Statystyczne dane, wykazujące krajową produkcję okowity, których ogłoszenie oczekiwane jest w dniach najbliższych, ujawniają podobno znaczne zmniejszenie, od czego w znacznej mierze zależy poziom cen berlińskich.

Cement. W ciągu ostatnich kilku dni na rynku cementu żadne zmiany nie zaszły.

Otręby. Ceny otrębów, skutkiem braku paszy, poprawiły się w dalszym ciągu. Płacono za żytnie do 64½ kop., za pszenne do 56 kop. za pud franco Aleksandrów pogran. Po tych samych cenach mniej więcej nabywano w młynach tutejszych małe partje na potrzeby krajowe.

Magazyny tranzytowe przy stacji Praga kolei warszawsko-terespolskiej.

Sprawozdanie z dnia 19-go maja 1893 r.

Żyta	wyszło: wag.	przyszło: wag.	pozostaje: 10 wagonów
Owsa	2	2	31
Maki żytniej	—	—	—
Maki pszennej	—	—	4
Kaszy jaglanej	3	—	176
Kaszy gryczanej	—	—	12
Ryżu	—	—	3
Pszenicy	—	—	12
Jęczmienia	—	—	19
Grochu	—	—	6
Gryki	1	—	11
Cebuli	—	—	—
Fasoli	—	—	—
Łoju	—	—	9
Makuchów	—	—	1
Kukurydzy	—	—	—
Maki kartoflanej	—	—	—
Cukru	—	—	—
Rodzenków	—	—	6
Żelaza	—	—	—
Tranu	—	—	—
Razem	6 wag.	2 wag.	299 wagonów

Oleje i makuchy. Usposobienie dla olejów w dalszym ciągu dobre, co przypisać wypada dochodzącym zewsząd wieściom o złych widokach urodzaju nasion olejowych, jakkolwiek nie brak tu i głosów, które utrzymują że ciepła i deszcze wszystko naprawią mogą. Zapotrzebowania oleju rzepakowego na naszym rynku są bardzo małe, w Rosji mamy wciąż jeszcze chętnych nabywców, którzy towar nasz poszukują po cenie rs. 5.30 do rs. 5.40 franco Moskwa; jest to bądźco bądź centrum zbytu dla wspomnianego oleju. Olej lniany mocny, przy cenie nieco wyższej; ryskie fabryki notują do rs. 5, ale z fabryk na południu i wschodzie Rosji położonych nabywać można od rs. 5.60 do rs. 5.70 franco Warszawa. O innych olejach brak nam bliższych wiadomości. Makuchy lepiej; nie tylko towar gotowy, ale i na dostawę, znajduje chętnych nabywców; makuchy rzepakowe 90 kop. do 95 kop., a lniane rs. 1 do rs. 1.05 franco stacja graniczna.

Chmiel. Poznań 13-go maja. Przy niskich cenach wzrasta coraz bardziej chęć kupna chmielu. Szczególniej średnie gatunki, zaniebawiane dotychczas, znajdują chętnych nabywców do Bawarii. Producenti stali się chętniejszymi do sprzedaży, skutkiem czego obroty z łatwością dochodzą do skutku. Za towar istotnie dobry klientela krajowa chłopska daje ceny znacznie wyższe, niż bawarska. Składnicy sprzedali też w ostatnich czasach wieśniakom krajowym chmiel po cenach następujących: za pierwsze gatunki do 100 m., za średnie 85 do 95 m. za ostatnie 75 do 80 m. Roboty około plantacji są w pełnym biegu; rośliny, które dobrze przetrwały zimę, mają teraz wygląd zgrowy i silny i są brane obecnie na tyczki. Deszcze, które dość obficie padały w ostatnich czasach, były bardzo pożyteczne dla dalszego rozwoju chmielu.

Libawo dnia 15-go maja. — Żyto (z gwar. 120 funt. holedn.) mocno, ruskie 89 kop. płacono i poszukiwano. Pszenicy nie notowano. Owies biały spokojnie, litewski suchy 85—86 kop. płacono i poszukiwano, kurlandzki i litewski wyborowy 90 kop. płacono i poszukiwano, najlepszy 94 kop. płacono i poszukiwano, miński 87 kop. w poszukiwaniu, owies czarny spokojnie, wyborowy 85—86 kop. płacono, 86 kop. w poszukiwaniu; owies czarno-pstry 82—83 kop. w poszukiwaniu. Jęczmień słabo, ruski (102 f. do 103 f. hol.) 68 kop. płacono i w poszukiwaniu. Hreczka mocno (z gwarancją 100 f. hol.) 88 kop. w poszukiwaniu. Krupy 134 kop. w poszuk. Groch suchy mocno, na paszę 74 kop. płacono i poszuk., mało-ruski 80—81 kop. płacono i poszuk. Bób 80 kop. w poszuk. Wyka spokojnie, litewska 65 do 70 kop. w poszukiwaniu. Fasola bez ruchu. Siemię lniane słabo, litewskie 7-miarowe 151 kop. w poszukiwaniu, ruskie 7-miarowe 151 kop. w poszukiwaniu, 6-miarowe 138 kop. w poszukiwaniu. Makuchy lniane ruskie najlepsze 103 kop. płacono, 100—101 kop. w poszukiwaniu, makuchy słonecznikowe wyborowe 77 kop. płacono i poszukiwano, makuchy konopne bez ruchu. Otręby pszenne słabiej, grube 57 do 58 kop. w poszukiwaniu, średnie 54 do 55 kop. w poszukiwaniu, miłkie 53 do 55 kop. w poszukiwaniu. Siemię konopne suche 144 kop. płacono i poszukiwano. Lnicia 80 do 127 kop. w poszukiwaniu. Dowóz w dniu 11-ym i 13-ym maja r. b. wyniósł: 21 wagonów żyta, 47 wagonów owsa i 136 wagonów różnych innych towarów.

Sosnowice, 16-go maja. — Pszenica nie nadaje się do wywozu, dla miejscowego użytku 85 do 93 kop. Żyto nie nadaje się do wywozu, dla miejscowego użytku 76—77½ kop. Jęczmień w gatunkach wyborowych był poszukiwany, browarny 77 do 82½ kop. średni 73 do 75½ kop. Owies nie nadaje się do wywozu. Wyka i kukurydza bez obrotów. Groch miał obrót mały, Wiktoria 92—107½ kop., warzelny 80½ do 92½ kop., na paszę 71 do 73 kop. Soczewica bez obrotów. Gryka mocno, wyborowa 87½ do 90½ k., średnia 85½ do 87 kop. Proso bez nabywców. Bobik bez ruchu. Siemię lniane i siemię konopne bez obrotów. Rzepak i rzepik bez ruchu. Makuchy miały obrót mały, lniane 92½ do 100 kop., rzepakowe 79 do 84 kop., konopne 55½ do 57 kop. Otręby mocno, żytnie 57½ do 59 kop., pszenne cienkie 50 do 52½ kop., pszenne grube 50 do 52½ kop. Kasza jaglana bez sprzedaży.

MIESZKANIA LETNIE 732 w parku Arkadja pod Łowiczem z używalnością spacerów, kąpiel i pływania łódką po stawie. Wiadomości bliższe: Administracja dóbr Nieborów przez Łowicz.

WYJAŚNIENIE.

Zapowiedziane na wtorek, dnia 16 b. m. przedstawienie w parku Sieleckim pod Sosnowicami, nie doszło do skutku dlatego jedynie; iż p. *Pytlasiński* (atleta) w ostatniej chwili je zerwał. (Nie chciał wpuścić osób przezemnie wprowadzonych inaczej jak za wniesieniem *przezemnie* opłaty za wejście *z góry*). Nadmienając, iż zarówno sam park, jakoteż muzykę, światło itd. zaofiarowałem temuż p. *P. bezpłacie*, wyjaśnienie powyższe czuję się w obowiązku zamieścić dla tych wszystkich którzy postąpieniem pana P. uczuli się pokrzywdzonymi.

2137

Józef Szymanski.

Letnie Mieszkanie

w domu obywatelskim na wsi, w pięknej i lesistej miejscowości. Całodzienne utrzymanie z ekwipażem do przejazdu od osoby rs. 1 kop, 50 dziennie, dzieci i służba taniej. Kąpiele w miejscu. Poczta i telegraf codzień, table d'hôte dwa razy na dzień, kucharz do bry.

2108

Bliższe szczegóły w Warszawie Hoża nr 32, m. 21.

KOMITET

WARSZAWSKIEGO

Towarzystwa Cyklistów

podaje do wiadomości pp. członków, że w dniu 28 maja r. b. odbędzie się wycieczka inauguracyjna Towarzystwa z udziałem dam.

Zapisy przyjmuje do d. 25 maja gospodarz Towarzystwa zaś pp. członkowie jadący na maszynach, raczą się zgłaszać do kapitana Towarzystwa. 2132

PRYSZNIC

znany ze swego wyjątkowego urządzenia, po kompletnem odnowieniu otwarty do użytku Szanownej Publiczności od godziny 6-iej rano. Kąpiele rzymskie Krakowskie-Przedmieście 58. 773r

GIMNASTYKA LETNIA

w ogrodzie

ul. *Kaliksta* nr 12, otwarta od jutra. 2139

Zmiana pomieszkania.

Lekarz chorób niewieścich i akuszer

Dr. Zygmunt Ashkenazy

zamieszka z początkiem czerwca r. b. w domu pod Rybą, obok zakładu W. Komunikiej. (2112)

Dr *Jakób Halpern*, b. lekarz na klinikach zagranicznych. Choroby *skórne i weneryczne*. Do 10 r. i od 3—5 po p. Nowy-Świat 36. 1985

Bilety na wystawę do Chicago

są do nabycia w biurze pp. *Włodarkiewicza i Siekluckiego* jenerałnych agentów wystawy w Chicago, Marszałkowska 122 w Warszawie.

Przewodnik na wystawę do Chicago we wszystkich księgarniach i w biurze tej firmy. 1918

— Dr *S. Groszlik*, Graniczna 10, przyjmuje z chorobami chirurgicznymi, specjalnie *organów moczopłciowych*. Od 4—6. 2075

— Oczekiwane *guziczki okrągłe* białe i żółte dla groomów (*grelots*) są do nabycia w magazynie 2102

L. Münchheimer

Bielańska 16.

PODZIĘKOWANIE.

Pana Władysława Kowalskiego, kupca w Berlinie na Leipzigerstrasse nr 135 polecić mogę jako sumiennego, kompetentnego a taniego przewodnika, gorliwość którego i prawe postępowanie powodują mnie do wystawienia mu chlubnej rekomendacji i publicznego podziękowania. — Kazimierz Chrzanowski. 761r Izdebnio (pt. słupecki) d. 11 maja 1892 roku



Nowość na bieżący sezon!!! Welocypedy Angielskie

najsłynniejszych fabryk,
Humber & Comp. Ltd. i Premier Cycle Compagny.
Model E. II rower szosowy na gumach pneu-
matycznych.

Cena rs. 170 netto,
świeży transport otrzymał i poleca

LUDWIK HILKNER,

WARSZAWA,
Krakowskie-Przedmieście Nr 5

(róg ulicy Hr. Berga.)

Cenniki bezpłatnie.

NB. Na welocypedach, reprezentowanych przezemnie fabryk, zdobyto na ze-
siorocznych wyścigach szosowych i torowych: Tytuł Mistrza jazdy welocypedowej
na Królestwo Polskie oraz wszystkie pierwsze nagrody. 604r

Zarząd Wspólki Żeglugi Parowej

na rzece Wiśle,

podaje niniejszem do wiadomości, że podczas Zielonych Świąt, mia-
nowicie: w Niedzielę, Poniedziałek i Wtorek 9 (21), 10 (22) i 11 (23)
b. m., statki parowe kursować będą

NA BIELANY.

Statki wychodzić będą co 10 minut, począwszy od godz. 6-ej ra-
no do godz. 9-ej wieczorem.

Cena za przejazd w każdą stronę po 20 kop. od osoby, dzieci do
lat 10-ciu po 10 kop.

W Niedzielę i Poniedziałek, statki pomiędzy Warszawą, Koziem-
nicami a Sandomierzem, kursować nie będą. W Niedzielę dnia 9
(21) b. m., wyjdzie z Warszawy do Płocka i Włocławka tylko jeden
statek o godz. 7-ej zrana; w Poniedziałek dnia 10 (22) b. m. wyjdą
z Warszawy: jeden statek do Płocka i Włocławka o godz. 7-ej zrana
i z Warszawy do Płocka (Kurjerski) o godz. 1-ej po południu.

Od Wtorku 11 (23) b. m., rozpocznie się regularny bieg statków
na wszystkich liniach.

Od Wtorku dnia 11 (23) b. m., statki kursować będą z Warsza-
wy do Ciechocinka i wychodzić będą z Warszawy o godzinie 6-ej zra-
na i przybywać będą do Ciechocinka o godz. 6-ej po południu. 674r

Akcyjne Towarzystwo Mirkowskiej Fabryki Papieru.

OSTRZEŻENIE.

Niniejszem podajemy do wiadomości ogól-
nej, że Departament Handlu i Przemysłu, zgo-
dnie z wystosowaną do nas odezwą d. (20 Sty-
cznia) I Lutego 1893 r. za Nr 5511, poświadczył
wszystkie nasze etykiety ze złożeniem wzorów
do akt właściwych.

Wskutek tego niniejszem ostrzegamy, że
wypuszczanie na rynek papierów innych fabryk
w etykietach podrobionych lub chociażby na-
śladowujących nasze, będzie stanowiło przekro-
czenie § 1354 Kodeksu Karnego. 963

**Akcyjne Towarzystwo
Mirkowskiej Fabryki Papieru.**

Magazyn Strojów Damskich

pod firmą

HELENA,

ulica Długa № domu 8A,
zaopatrzony jest w wielki wybór wio-
sennych i letnich **Kapeluszy** oraz w
Modele zagraniczne. 739

SALON MÓD

„M-me Henriette,”

I-piętro, Marszałkowska 142, I-piętro
(5-ty dom od Zielonego placu).

Poleca modele i kopje kapeluszy dam-
skich, windhorsty ceratowe i inne.—
Ceuu przystępne. 926



Fransaszeke

Jedyna w kraju

Fabryka Obić Papierowych,

egzystująca od 1829 roku,
poleca:

Najtańsze Obicia Papierowe,

największy wybór

w najlepszym guście oryginalnych deseni
paryzkich.

SKŁAD GŁÓWNY

Krakowskie-Przedm. Nr 15.

546r

NOWO-OTWORZONY MAGAZYN WYROBÓW

ze środkowej AZJI,

przy ulicy Bieleńskiej № 9,

IBRAHIMA DŻANO,

poleca: wielki wybór różnych ręcz-
nych towarów tatarskich, je-
dwabnych, chińskiej cze-
czuńskiej tatarskiej płótna, perskich
dywanów i t. p., innych przedmio-
tów. 850

Do sprzedania

na dogodnych warunkach i na kilkoletnią
wypłatę

Posiadłość

z mieszkalniami gospodarskimi zabudowania-
mi, wraz z sklepem i nową dobrą urządzonej
piekarnią, z której pieczywo dostarcza się dla

Nowogięorg. Wojskowego Szpitala,

we wsi Pomiechowku, przystanek D. Ż. Nad-
wiślańskiej, przy rządowych lasach, w pobli-
żu Twierdzy Nowogięorgiewskiej położona
przynosi dochodu do 1,000 rs. rocznie.
Plac objętości 2 morg. 59 pr. W czasie lata
znajduje się tam ogromny obóz i wiele le-
śnych mieszkań. Jest to w bardzo dobrym
i handlowym punkcie. — Wiadomość na miej-
scu u M. Kruk, nabywać mogą tylko wło-
ścianie i prawosławni. 883

BIELANY.

Mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Pu-
bliczność, że w czasie Zielonych Świątek
kufel piwa będzie sprzedawany po kopiejek
pięć, z czem polecam się względem łaskawej
Publiczności. 929 W. Bochenek.

Opuściła prasę broszura

O cholerze

przez Księdza Kneippa.

Cena kop. 10.

Do nabycia u S. Orgelbranda Synów,
Krakowskie-Przedmieście № 66. 966
oraz we wszystkich księgarniach.

Panie nie mające towarzystwa lub opieki,
a potrzebujące leczenia w zakładzie kąpiel-
owym w Krynicy, znajdują w nowo-otwie-
rającym się pensjonacie wyłącznie dla
kobiet. Regulamin na żądanie franco.

Pelagia Gostyńska,

Lwów, Boimów 3. 968

Emilja Burzyńska,

Kraków, Łobzowska 10.

OD 15-go MAJA W KRYNICY.

Na podarunki

drobne gabinetowe rzeczy z koloro-
wych kamieni. 942

Oryginalne

Syberyjskie wyroby nie drogo. — Mar-
szałkowska № 134, róg Świętokrzyskiej.

Syndyk ostateczny

massy upadłości

Leona Polakiewicza.

Zawiadamiam interesowanych, że 12 (24)
Maja r. b. t. j. we Środę, o godz. 10
rano, w fabryce upadłego przy ulicy Wol-
ność № 2, sprzedawane będzie w dalszym
ciągu zupełnie urządzona fabryka kapeluszy,
oraz surowy i wyrobiony towar. Spis inwen-
tarza majątku upadłego Polakiewicza, prze-
rzeć można każdorazowo w kancelarii pod-
pisanego.

Adwokat Przysięgły

Stanisław Belza,

ulica Nowo-Miodowa № 2. 948

Listy z Brazylii

Adolfa Dygasińskiego,

wysły z druku nakładem „Kurjera Warsza-
wskiego” i sprzedają się we wszystkich zna-
czniejszych księgarniach, po cenie rs. 1.

Skład główny w księgarni nakłado-
wej S. Lewentala w Warszawie, Nowy-
Świat 41, która zlecenia z prowincji wprost
do niej wraz z należnością adresowane, usku-
tecznia bez pobierania porta lub też stosownie
do życzenia zapisującego Listy, wysła je
za zaliczeniem pocztowym. 4r

LICYTACJA

w Kasie Zaliczkowej,

przy ulicy Długiej № 25,

rozpocznie się d. 18 (30) Maja r. b. na
zastawy nie prolongowane w swoim
czasie. Kasa przyjmuje na zastaw do-
bre futra i garderobę, towary, fortepia-
ny, kosztowności i t. p. — Procent bar-
dzo umiarkowany. 864



Najlepszych niemieckich i angielskich
marek, po cenach niskich dostarcza fran-
ko stacji pogranicznej

M LOHMEYER

w Poznaniu, ulica Wiktorji 10.

Katalogi gratis i franco. 640

PLÓTNO KNEIPA

surowe, oczekiwane,

OTRZYMAŁ NA WYŁĄCZNA SPRZEDAŻ
HURTOWĄ I DETALICZNĄ SPECJALNY
MAGAZYN BIELIZNY
J. BILLING

129. Marszałkowska 129.

955

NOWE MIASTO NAD PILICĄ

Zdrowo i malowniczo położona miejscowość lecznicza, posiada obszerny, wygodnie i zupełnie urządzony zakład kąpielowo-leczniczy.

Leczenie bezlekarstwowe w najobszerniejszym zakresie. Internat, eksternat, hydroterapia racjonalna. Kąpiele rzeczne, wody i kąpiele mineralne; mleko, kefir, serwatki; gimnastyka, masaże, ortopedia, elektryczność, praca i zajęcia fizyczne systematyczne (rolnictwo, ogrodnictwo, rybołówstwo, warsztaty), dietetyczny stół; kilku lekarzy, Konsultanci z Warszawy.

Piękne i rozległe spacerowiska w ogrodach zakładowych, własnym mostem przez Pilicę połączonych z wielkimi lasami; dobra orkiestra. Letnie mieszkania.

Telegraf na miejscu. Poczta codzienna.

Przejazd osób Drog. War.-z.-Wied., o godzinie 6-ej zrana przez Koluszkę do Opoczna, z kąd powozem do Zakładu. Z Łodzi podobnie.

Blisze objaśnienia w aptece H. Kucharskiego, Miodowa 4, w Warszawie, lub w Zarządzie Zakładu w Nowem-Mieście. 908

Elixir, Puder i Pasta do zębów

Przew. Ojców BENEDYKTYNÓW

z Opactwa SOULAC (Gironda).

Dom MAGUELONNE, Opat.

2 medale złote. Bruksella 1880, Londyn 1884.

NAJWYŻSZE NAGRODY.

Wynalezione w r. 1873

przez księdza

Piotra Boursaud.

Sprzedaż hurtowa SEGUIN, Bordeaux.

1851 R. Dom założony w r. 1807.

Detaliczna: We wszystkich znaczniejszych perfum., sptekach i składach mater. apt.



OGŁOSZENIE.

Rada Miejska Warszawska Dobroczynności Publicznej,

niniejszem podaje do wiadomości, iż w dniu 18 (30) Maja 1893 r., o godzinie 1-ej po południu, odbywać się będzie przed tą Radą (Senatorska № 32), publiczna (in plus) licytacja, przez opieczętowane deklaracje, na sześciolatnią od 19 Czerwca (1 Lipca) 1893 do dnia 19 Czerwca (1 Lipca) 1899 r. **dzierżawę trzech sklepów**, znajdujących się na parterze frontowego gmachu Szpitala S-go Rocha w Warszawie pod № 395, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, a mianowicie: a) narożnego sklepu № 1, składającego się z kilku części połączonych z sobą za pomocą sklepów w ścianach. Do sklepu tego przeprowadzony jest gaz; b) sklepu № 2, składającego się z jednego pokoju, z wejściem od ulicy, i c) sklepu № 3, składającego się z jednego pokoju, kuchni i komórki. Przetium zaś do licytacji tytułem rocznego z pomienionych sklepów czynszu dzierżawnego oraz wysokości wadium do licytacji ustanawia się jak następuje:

z dzierżawy sklepu pod lit. a) rs. 1.072 rocznie, wadium rs. 358;

z dzierżawy sklepu pod lit. b) rs. 325, wadium rs. 109.

z dzierżawy sklepu pod lit. c) rs. 653, wadium rs. 218.

Mający zamiar uczestniczyć w licytacji, obowiązani są przedewszystkiem przekonać się o stanie sklepów na miejscu, przejrzeć i podpisać warunki licytacyjne, a następnie w oznaczonym do licytacji terminie, przedstawić Radzie Miejskiej opieczętowaną deklarację, na papierze zwyczajnym napisaną, podług ustanowionej formy, bez poprawek i przekreśleń z dołączeniem ustanowionego wadium w gotówce lub w papierach procentowych, przez Rząd do przyjmowania na wadła dozwolonych.

Inne warunki dzierżawy pomienionych sklepów dotyczące, jak również forma deklaracji, mogą być przeglądane w Kancelarii Rady Miejskiej każdodziennie, w godzinach biurowych, z wyłączeniem dni świątecznych i galowych.

Naczelnik Zakładów Dobroczynnych Rzeczywisty Rada Stanu **M. Waraksin.**

622r

Sekretarz Rady **Lechowicz.**

Opuszcza prasę najnowsza powieść

Pawła Bourgeta
„KOSMOPOLIS.”

Cena rs. 1, z przesyłką rs. 1.20. 905
Do nabycia we wszystkich księgarniach.

SYNDYK

massy upadłości Jakóba Lubelskiego,

właściciela firm „J. LUBELSKI i S-ka”

„Seweryn Mazur i S-ka”

zawiadamia, iż poczynając od 23 Maja r. b., codziennie, wyjąwszy dni świątecznych i galowych, od godz. wpół do 10 rano do wpół do 1 po południu i od 4 po południu do 7 wieczorem, odbywać się będzie na zasadzie uchwały wierzyteli i decyzji Sędziego Komisarza

Wyprzedaż

z wolnej ręki, bez licytacji, podług wyboru kupujących

OBIĆ

od najtańszych do bardzo wykwintnych: złoconych, gobelinowych, wypukłych, t. z. skórzanych, — szlaków, lamperyj, cerat, rolei, gżemsów do firanek, rozet itd.

za ceny stałe niezwykle niskie,

a mianowicie:

o 25 procent niżej cen fabrycznych

czyli mniej, jak za połowę cen sklepowych.

Jest to wyjątkowa sposobność

DLA WŁAŚCICIELI DOMÓW

zaopatrzenia się na nadchodzący sezon w wyborowe i tanie obicia bez licytacji, a więc bez tłoku i zwykłych w podobnych okolicznościach przykrości.

Wyprzedaż odbywać się będzie w składzie obić przy Placu Teatralnym № 12 (pałac Blanka), obok Ratusza, w sklepie pod firmą:

„Seweryn Mazur i S-ka.”

Sprzedane również będą urządzenia sklepowe z dwóch sklepów Lubelskiego, zdadne również dla Magazynów mód.

Syndyk massy upadłości

Adwokat Przysięgły **F. Podlewski,**

951

ulica Marszałkowska № 77.

Zarząd Drogi Żelaznej Nadwiślańskiej

podaje do wiadomości, że od dnia 9 (21) Maja, do czasu odwołania, będą kursować codziennie pociągi spacerowe: Nr 12—od stacji Warszawa do stacji, Otwock i Nr 15—od stacji Warszawa do stacji Nowo-Georgiewsk, według następującego rozkładu:

Czas Warszawski:

SPACEROWY N. 12

SPACEROWY N. 15

STACJE	Przyj- ście	Odej- ście		STACJE	Przyj- ście	Odej- ście	
Warszawa . . .	—	5.00	po po- łudniu	Warszawa . . .	—	4.15	po po- łudniu
Praga	5.09	5.14		Praga	4.24	4.27	
Wawer	5.31	5.33		Płudy	4.38	4.39	
Otwock	5.56	—	po po- łudniu	Endka dróżnicza № 24	4.45	4.46	
				Jabłonna	4.56	4.59	
				Chotomów . . .	5.09	5.10	
				Nowy Dwór . . .	5.24	5.26	
				Nowo-Georgiewsk	5.35	—	po po- łudniu

O dniu, w którym zaczną kursować pozostałe pociągi spacerowe, będzie podane do wiadomości oddzielnie. 683r

KSIEGARNIA

E. Wende i S-ki,

Krakowskie-Przedmieście № 9,
otrzymała na Skład główny: 650r

**Heinrich Prof. Dr. R. Nawozy i nawo-
żenie.** Wskazówki do praktycznego
użycia nawozów stajennych i sztucz-
nych. Tłom. z niem. p. Wł. Galeckie-
go. Cena 1 rs.

**Gąsiorowski Fl. K. Nauczanie począ-
tkowe.** Z powodu „Nauki o rzeczach”
p. J. Wł. Dawida. Cena kop. 30.
Do nabycia we wszystkich księgarniach.

INŻENIER

potrzebny doświadczony, posiadający
języki: ruski i niemiecki, znający do-
skonałe budowę kotłów, jak niemniej
gruntownie konstruując aparatów dla
fabryk cukru i gorzelnii. Posada trwała
i dobrze płatna. — Reflektanci zechcą
nadsyłać oferty własnoręcznie pisane
w językach niemieckim i ruskim: do
Centralnej Ekspedycji Ogłoszeń L. et
E. Metzl et Comp., Moskwa, Miasnitz-
kaja, pod K. P. B. 670r

Medal złoty
Antwerpja 1885 r.

Medal złoty
Amsterdam 1883 r.

Moskwa 1882 r.

**TOWARZYSTWO CARSKO-SIELSKIEJ
FABRYKI OBIĆ PAPIEROWYCH**

A. UKONINA,

Warszawa, Plac Teatralny Nr 11.

Poleca Obicia papierowe w wielkim wyborze, desenie zupełnie nowe, gustowne, ceny stałe fabryczne. — Warszawa, Plac Teatralny Nr 11. 949

Czarniecka Góra,

Stacja Dr. Dąbr. Niekłan, poczta, telegraf, kościół, znakomite miejsce kuracyjne dla nerwowych, płucnych, sercowych, kobiet i rekonwalescentów.

internat wodolecznicy w stacji klimatycznej leśno-górskiej.

wody mineralne i wszelkiego rodzaju kuracje, 40 pokoi wygodnie umeblowanych, od 80 kop. dziennie, całkowite utrzymanie i leczenie od 2 rs. 80 kop. dziennie. — Konsultanci lekarze z Warszawy, djetetyka dla żołądkowych. 889

Motory gazowe i naftowe
z pierwszorzędných fabryk, dostarcza firma

H. SOMYA,

Dom Handlowy i Biuro Techniczne
w Warszawie, Bracka 25. 684R

M-me Mercère,
Nowy-Swiat № 20.
Francuzka szkoła kroju, szycia i haftów. — System oryginalny Worth'a i Laferiera, uznany za najlepszy dla krojczyń. — Przy szkole jest magazyn sukien i kapeluszy. — Przyjmują się pensjonarki. 711

Dwie Lodownie,
przy ulicy Nowolipie Nr 68, do sprzedania. — Wiadomość: Pawia Nr 4, u właściciela domu. 964

Biuro Techniczne „GUDRONIT,”
Budowniczego A. CISZEWSKIEGO i S-ki
w Warszawie, Krakowskie-Przedmieście Nr 44.
Osuszanie mieszkań. Tępienie grzyba drzewnego. Najlepsza warstwa izolacyjna na fundamenta. Nowy sposób tynków wapiennych na drzewie. Główna fabryka wentyla orów najnowszych systemów. 904

KS. KNEIPPA
Malz-Körner

palone słodowe ziarno (zwane za granicą Kneipp-Malz Kaffe), zalecone przez ks. Kneippa za napój w miejsce kawy funt kop. 30. Kneippa Kraftsuppen-Mehl, mączka chlebową na zupełną i Chleb Kneippa półrazowy lekko strawny. Powróciwszy od ks. Kneippa z Würshofen i będąc członkiem Kneipp-Vereinu — powyższe artykuły analizowane i zatwierdzone przez Radę lekarską, posiadają na składzie w handlu takimi właśnie, jakimi są znane kuracjom i używane tam na miejscu. Handlującym rabat zwykły i 5% za gotówkę.
T. WYSZOMIRSKI, Warszawa, Chmienna, róg Zgody.
Dostać można w sklepach kolonialnych i spożywczych. 957

MAGASIN FRANCAIS,

róg Krakowskiego-Przedmieścia i Trębackiej (stara poczta).

UBIORÓW MĘZKICH.

Z powodu bardzo korzystnych zakupów przy zbliżającym się sezonie letnim, sprzedaje gotowe ubiory i przyjmuje obstalunki **po cenach nader niżonych.** 845

Nauka i wychowanie.

Angielka rodowita do konwersacji potrzebna zaraz. Oferty pod „X. Y.” przyjmuje Kurjer. 16050

A. Nauczycielka muzyki, która ukończyła konserwatorium, osoba wykształcona, posiadająca francuzki, poszukuje miejsca na letnie miesiące lub na stałe. Adres: Apteka w Sompólnie, gubernja Kaliska. 15763

Angielki, francuzki, niemki, z wyższą muzyką, nauczycielki polki, wysoko wykształcone, do umieszczenia zaraz. Biuro nauczycielskie pierwszorządne Jasińskiej, Berga № 6. 1635r

Biuro pedagogiczne rekomenduje nauczycieli, metrów, guwernantki, bony. Świętokrzyska 27. Dąbrowska. 16618

Francuzki, szwajcarki do umieszczenia zaraz. Biuro nauczycielskie, Warecka 3. 16398

Francuz wykształcony z niemieckim, szuka miejsca na letnie miesiące. Biuro nauczycielskie, Warecka 3. 16392

Francuzka dyplomowana poszukuje miejsca na czas wakacyjny. Zielna 4, m. 23. 16319

Konwersacja francuzka, niemiecka 2 rs. Angielska. 3 Miodowa, oficyna 25. 14178

Lekcje początkowe udziela nauczycielka patentowana, po 15 kop. godzinę, a także i lekcje muzyki. Ulica Wspólna № 38, mieszkania № 14. 16168

Nauczycielka medalistka pragnie wyjechać na lato do znanego domu, bez wynagrodzenia. Oferty pod S. S. w Kurjerze. 16628

Niemka z mzyką potrzebna na wakacje. Widok 19, m. 9. 1536r

Nauczycielka z patentem, z francuzką konwersacją, udziela lekcje, korepetycje, przysposabia dziewczynki do egzaminów. Oferty w Kurjerze pod „Z. de N.” 1450r

Oficer H. Kunicki przygotowuje do egzaminów, na uzyskanie praw wolnowstępujących i do korpusu kadetów. Krucza 12. 16554

Potrzebna francuzka do Rosji. Krakowskie-Przedmieście 38—17. 16662

Student uniwersytetu poszukuje kondycji na wyjazd. Może zaraz. Chmielna 5, m. 39, od 9—12 w południe. 1530r

Student izraelita poszukuje lekcji. Grzybowska 10—4, od 8 do 10 zrana. 16301

Student uniwersytetu poszukuje kondycji na wakacje lub na rok, zaraz. Jerozolimska № 66, m. 5. 16317

Student uniwersytetu poszukuje kondycji na cały rok, lub na czas wakacji. Nowowielka 13, m. 2. 1533r

Szkoła rzemiosł dla kobiet Aleksandry Korycińskiej, Krakowskie-Przedmieście 17. Tamże zakład gimnastyki szwedzkiej. 16659

Doniesienia osobiste.

Dla Janiny list poste-restante. 1540r

Dla „Onotliwej” wysłano list poste-restante. 1542r

List poste-restante dla „Wymagającej.” 1541r

List dla „Akuszarki” poste-restante wysłanym. 16602

List dla J. M. w kiosku przy rogu Senatorskiej i Krakowskiego-Przedmieścia od L. T. S. 100. 16666

Mława list dla Ciemnej blondynki Z. Z. 1537r

Łódź list poste-restante dla W. D. 1533r

Sigma 22” ma list poste-restante. 1539r

Szatynka R. R. zechce odebrać listy z poczty poste-restante. 16504

Złożono list poste-restante „Bonica.” 1543r

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

Administrator młyn parowego na prowincji, dokładnie obeznany w branży młynarstwa, poszukuje takież posady od 1-go Lipca lub wcześniej. Oferty przyjmuje Kurjer pod „Administrator.” 14773

Aptekarz w sile wieku, posiadający około 10,000 rs., poszukuje jakiegokolwiek interesu, wspólni z udziałem w pracy — dającego, bez ryzyka, odpowiednie utrzymanie. Adres: W-ny A. Kijewski, ulica Hrubieszowska № 4, za Wolską rogatką. 15227

A. Swieży przybyła niemkę z doskonałą krawieczyzną do starszych panienek, poleca kantor komisowy, Nowosenańska 6. 16523

Commis-voyageur, który podróżował po Rosji i Królestwie z galanterją i modnym towarami, poszukuje posady. Oferty pod „A. S. B. 500” do kantoru Kurjera. 16303

Chłopiec piętnastoletni, z wykształceniem dwuklasowym, poszukuje miejsca w sklepie kolonialnym. Oferty: Kurjer Warsz. „Roztropny.” 16358

Francuzka z najlepszą rekomendacją poszukuje miejsca u ludzi zamożnych, do starszych panienek, na wyjazd na lato. Oferty do Kurjera dla „Francuzki Z.” 16616

Katolik lat 20, średnio wykształcony, z dobrymi świadectwami, może być kancja 25 rs., poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Ulica Krochmalna № 57, m. 14.—Fr. P. 16613

Osoba młoda poszukuje miejsca do wyręczenia pani domu lub zaopiekowania się dziećmi. Miodowa 13, m. 9. 16420

Lekarz z praktyką kilkoletnią prowincjonalną i szpitalną warszawską, chciałby osiąść na prowincji w małym miasteczku gdzie stała pensja lub w większym. Oferty: Warszawa poste-restante „Doktor.” 16328

Młody człowiek z prowincji, kawaler, lat 28, znający język polski, ruski, oraz rachunki, mogący dać rekomendacje osób zajmujących poważne stanowisko w Cesarstwie, poszukuje zaraz za skromne wynagrodzenie posady magazyniera, ekspedytora lub innego zajęcia w Warszawie, albo na prowincji. Łaskawe oferty proszę nadsyłać: Lublin, ulica Olejna № 69, dla W. N. 16348

Młody człowiek, obeznany z czynnościami kancelaryjnymi, poszukuje miejsca pomocnika buchaltera. Oferty: kantor Kurjera Warsz. pod „Z. 80.” 15972

Osoba w średnim wieku, (izraelitka z Kurlandji), z długoletnimi, jaknajlepszymi świadectwami, rekomendacją osobistą, poszukuje miejsca przy dzieciach lub do towarzysstwa. Zgodziłaby się i na wyjazd. Wiadomość Warecka 15, m. 10. 16505

Osoba w średnim wieku, inteligentna, z porządną szlachecką rodziną, czyzy sobie przyjąć opiekę nad panienkami lub do towarzysstwa osoby starszej na miejscu lub na wyjazd. Wiadomość Hotel Saski № 70. 16531

Ogrodnik z chlubnymi świadectwami samodzielnym, niemłody. Koszykowa 36, mieszkania 5. 16587

Ogrodnik w całym znaczeniu tego wyrazu potrzebuje zajęcia. Wróbla № 1, mieszkania 4. 16577

Poszukuje miejsca do dzieci z francuzkim i muzyką. Oferty proszę nadsyłać: Ciepla 5, zakład freblowski dla „Bronisławy”. 16657

Potrzebne są staniczarki kompletnie uzdolnione, zaraz. Natalia Wygodzka, Zabia 4, m. 18. 15358

Rządca agronom, żonaty, bezdzietny, posiadający chlubne świadectwa i poważne rekomendacje, czyzy sobie przyjąć posadę w Królestwie lub Cesarstwie, zaraz lub od św. Jana. Wiadomość Krakowskie-Przedmieście, hotel Saski pod № 70, od godz. 4—8. 16530

b) Zaofiarowane.

Do magazynu Marie Cécile potrzebna jest doś. zdolna rękawiarzka. Ulica Nowosenańska 9. 16383

Dziewczyny, które skończyły lat piętnaście, potrzebne do drukarni. Krakowskie-Przedmieście 66. 16588

Lekarz potrzebny jest zaraz do osady Łomazy, 2 mile od stacji kolei terespolskiej Biała. Obecny lekarz wyjeżdża na posadę. Blizszych informacji udzieli Sikorski, aptekarz w Łomazach, przez Białą Siedlecką. 16526

Kucharka doskonale gotująca, nie stara, ze świadectwami z zamożnych domów, potrzebna od 1-go czerwca. Wiadomość przy ulicy Śliskiej № 12, m. 20. 15890

Osoba miłująca spokój, skromnych wymagań, potrzebna do towarzysstwa za mieszkanie, życie i niewielkie wynagrodzenie; osoba muzykalna ma pierwszeństwo. Marszałkowska 123, mieszkania 4, do 11-ej zrana i od 5-ej do 7-ej. 16571

Panny zdolne do staników i spódnice potrzebne zaraz. Bielańska 6. 15598

Potrzebne są panny podręczne zaraz. Ulica Elektoralna № 21, m. 6, piętro 2-ie. 15504

Potrzebna panna do haftu na wyjazd. Wiadomość: Leszno № 56, m. 10. 15696

Potrzebny wermistrz teoretycznie wykształcony, z kilkoletnią praktyką, energiczny, z dobrymi świadectwami. Zgłoszenia: fabryka Mijaczów, stacja Myszaków dr. żel. warszawsko-wiedeńskiej. 1473r

Potrzebne są panny zdadne do staników i podręczne. Elektoralna № 14, m. 6. 16067

Potrzebny jest uczeń, od lat 15 do pracowni F. Schlagera, Nowy-Swiat 51. 15945

Potrzebna bona francuzka, może być szwajcarka, z dobrymi świadectwami, do dwójga dzieci. Zgłaszać się: Zielna 11, mieszkania 4, pomiędzy 12—1-szą. 16000

Pomocnicy zecerscy potrzebni są zaraz. „Rundo”, Marszałkowska 123. 16275

Potrzebne są za dobrem wynagrodzeniem uzdolnione pończoszarki. Wiadomość: Leszno № 7, m. 3. 16300

Potrzebna zaraz bona francuzka lub niemka w średnim wieku, z dobrymi rekomendacjami, rozumiejąca po rusku, do małych dzieci. Zgłaszać się na ulicę Miodową № 20, do redakcji „Dziennika warszawskiego”, do 1-ej po południu. 16401

Potrzebna panien uzdolnionych, podręcznych i uczennic do fabryki kwiatów. Orla 10, mieszkania 10. 16436

Panny podręczne do spódnice potrzebne zaraz do pracowni Antoniny Kuczyńskiej, Aleja Jerozolimska 56. 15898

Potrzebny tokarz drucker do wyrobów metalowych. Wiadomość we wsi Wola za cmentarzem prawosławnym, w fabryce łyżek. Tamże potrzebni blacharz i bronzownik. 16552

Potrzebna zaraz panna uzdolniona w krawieczyźnie dziecięcej i szyciu bielizny do domu prywatnego. Ziota № 58, m. 7. 16479

Potrzebne zaraz podręczne do staników i spódnice! Długa 27, mieszk. 19. 1624r

Potrzebni czeladzie introligatorscy. Żabia 3, u introligatora, od 1 do 2-jej, albo wieczorem od 7-jej. 16558

Potrzebni są szlifierze do szlifowania żelazek na wyjazd do Odessy. Adres: Nowolipki 27, m. 1. 16611

Potrzebny uczeń do księgarni ze znajomością języka niemieckiego i świadectwem szkolnym z ukończenia czterech klas. Oferty własnoręcznie napisane w języku polskim i ruskim składać w kantorze Kurjera Warsz. pod adresem „Księgarnia.” 1523r

Potrzebna kobieta czysta do posługi. Zgłaszać się między 10 — 11-tą, Żórawia 34, mieszk. 26. 16647

Potrzebny maszynista do pedalówki. Wiadomość w drukarni w resursie obywatelskiej, Krakowskie-Przedmieście 64. 16594

Fanna podręczna do szycia potrzebna zaraz. Wierzbowa 1—14. 16592

Potrzebne zdolne panny do sukien. Zgoda 3, m. 1. 16578

Potrzebny agent zdolny do interesu technicznego, mający duże stosunki w Warszawie. Oferty przyjmuje Kurjer O. B. 16563

Potrzebna nianka ruska lub bona niemka z dobrymi świadectwami, za dobrem wynagrodzeniem. Nowogrodzka 20, m. 4. 16634

Potrzebny pisarz znający się na gospodarstwie wiejskim, piśmienny, pojedynczy. — Świadectwa wymagane. Oferty: kantor Kurjera Warszawskiego „Oficjalista.” 16630

Potrzebny jest zdolny mosiężnik. Wiadomość u Selenko, Długa 38. 16646

Tancerki baletu potrzebne na wyjazd do Rosji. Wiadomość: Ziłota 4, m. 5. 16405

Tokarz na drzewo i stolarz, robota stała, potrzebni. Długa 19, Dobrowolski. 16615

Uczeń z czteroletnim wykształceniem zaraz potrzebny. Marszałkowska 100, w księgarni. 16651

Uczeń potrzebny do księgarni i składu papieru A. Pańskiego w Piotrkowie. Pierwszeństwo ma, który się uczył zecerstwa. 1529

Zdolne panny do maszyny Weller, Wilsona, dziurkarki, za dobrem wynagrodzeniem, uczennice zaraz płatne, znajdują stałe zatrudnienie, w pracowni bielizny męskiej. Zgoda 3, mieszk. 15. 1527r

Zdolne wykończarki półcosznicze potrzebne zaraz. Nowogrodzka 9, m. 24. 16642

Zaraz potrzebna bona niemka. Dzika 19, m. 13. 16612

Kupno i sprzedaż

A) Wzory do malowania za pół ceny z powodu zwinięcia interesu, w magazynie dzieł sztuki Zygmunta Muszkata, Marszałkowska 148. 16501

Adres: Widok 3. Kupuje, sprzedaje garderobę damską mało używaną. 16253

Aryston do sprzedania. Wiadomość: Podwale 19, w kantorze. 16245

Ani jednej niema takiej zabawki, którejby nie można było dostać tanio u J. W. Wiśniakowskiego, Senatorska 6. Sklep wprost skweru. 13893

Adres: Meble tanio, garnitury, otomany, aszafy, komody, łóżka, biura, kredensy, stoły, krzesła i inne meble. Mokotowska 59, przy placu św. Aleksandra, Koperski. 12659

Antykwaryusz Makow, Solna 9, poleca meble starożytne, brzozy, porcelanę, sztychy. 16443

Bicykl dla młodzieńca od 12 do 16 lat, mało używany, na gumach, w cenie rs. 25 jest do sprzedania przy ulicy Królewskiej 29, mieszkania 15. 16224

Bicykl na lat 10—15 do sprzedania za 10 rubli. Marszałkowska 116—5. 16322

Bicykl angielski 54 c., lekki, sprzedam tanio. Freta 16, m. 24. 16354

Bryczek 12 w fabryce powozów Karola Somera. Leszno 36. 14630

Do sprzedania fortepian krótki Małeckiego w dobrym stanie. Ulica Długa 19, mieszkania 16. 16540

Dwie pary karosjerów 5-letnich skarogniadych, 6 i 7-werszkowych, półkwi, z rodowodami, między którymi ogier do rozplodu; klaczka półkwi wierzchowa, sprowadzone ze wsi, do sprzedania. Stoją w pałacu hr. Braniczkiego, Nowy-Swiat 18. 16532

Do sprzedania kanapa, 6 krzeseł palisandrowych używanych, sofa paryska z materacem, łóżko żelazne meblowe. Ulica Oboźna 7, m. 26. 15952

Do sprzedania dubeltówka Lancstra, siodło angielskie, siatka na konia bardzo tanio. Nowy-Swiat 38, u stróża. 15981

Dywaniki strzyżone przed łóżka po 2, 2,25 jutwo po 85 kop., nad łóżka przetrzane 2,75, strzyżone od 6 rs., dywany salonowe od rs. 13,50. Wielki wybór dywanów krajowych, perskich, smyrniskich, poleca skład Kiltynowicza, Mazowiecka 16. 988r

Do sprzedania garnitur mebli, Heza 64, m. 14. 16576

Dwa duże lustra z konsolami, blaty marmurowe, ramy złoczone i jedno lustro owalne; mały garnitur machonowy kryty koteliną. — Leszno 25, mieszkania 7. 16570

Do sprzedania: fortepian Małeckiego, dwie konsole z lustrami, komódka starożytna, całe urządzenie pokoju jadalnego, fotele i krzesła utrechttem kryte, biurko męskie, kozetka, dywan na cały pokój, lambrekiny, piękny żyrandol brzozy. Chmielna 10, stróż wskazuje. 15982

Do sprzedania bilardy luzowe oraz francuski, 4 piramidy z kości słoniowej, słomki do mazurkowania. Cukiernia Górskiego, wprost Kopernika. 15976

Ekwipaże najrozmaitsze, gumowe koła zwykłe, najtaniej wynajmuje, sprzedaje lando, faeton, amerykański, dwukółkę, egoistkę, kozackiego konia, platformę, pianino amerykańskie i specjalne ekwipaże na wyścigi i majówki. Nowy-Swiat 8. 14752

Fortepian do sprzedania za 25 rs. Trębacka 11, m. 12. 16625

Fortepiany, pianina reparać z gwarancją, strojenia. Nowy-Swiat 56, m. 2. 12274

Fabryka mebli giętych, Smolna 16, poleca meble w różnych fasonach, najtaniej i dobrej roboty. 15717

Jest do sprzedania karetka dwuosobowa używana, w dobrym stanie i klacz 5-letnia wierzchowa arabska ze stajen księcia Radziwiłła. Wiadomość: Hotel Lipski, u szwajcara. 16330

Kasy ogniotrwałe najtańsze, najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Swiat 34. 7997

Kredens nowy do sprzedania wypadkowo. — Marszałkowska 97, m. 7. 15921

Mebli garnitur piękny 34, otomana 18 rubli. Bracka 10—18, drugie podwórce. 16557

Motor gazowy o sile 8 koni, szybrowy, jest do sprzedania. Leszno 25. Wiadomość u stróża. 16569

Meblowe obicia: kretony, juty, burety, welny, jedwabie, plusze, po cenach niższych poleca fabryczny skład dywanów Kiltynowicza, Mazowiecka 16. 983r

Ogier kary (rysak, świetne chody), zdalny do rozplodu. Nowokarmelicka 7, stróż wskazuje. Tamże wolancik. 16074

Ogier rysak, z atestatem, spokojny, powóz, amerykański i całe gospodarstwo do sprzedania. Marszałkowska 59. 15969

Pianina najnowszych systemów po najprzystępniejszych cenach sprzedaje z poręczeniem Jan Dütz i Syn, Marszałkowska 140. 14410

Psia buldoga albo mopsa czujnego, zmyślnego, rasowego, który miał do zbycia, zostawi adres w Kurjerze „Mops.” 16565

Psy: dog, ceter gordon, ponter gordon i szczeniata cetry umieszczone zostały do sprzedania. Lecznica dla zwierząt, Świętokrzyska 31, do 2-jej po południu. 16663

Rower na dętych gumach za 45 rs. sprzedam. Nowogrodzka 17, mieszkania 9. 16444

Rower dęty „Safety” do sprzedania oraz fortepian czarny, krótki. Niska 57, mieszkania 25. 16529

Rower i bitykle do sprzedania za przystępną cenę. Krakowskie-Przedmieście 4, u mechanika. 16362

Rower z powodu nagłego wyjazdu sprzedam bardzo tanio. Krochmalna 46, stróż wskazuje. 16287

Rower do sprzedania angielski 1 Swift, gumy dęte, pięć razy użyty, komplet nowy. Zielna 15. 16365

Rower, guma dęta, sprzedam tanio. Wiadomość: klub cyklistów, u Edwarda. 15892

Rowerów nowy transport angielskiej fabryki otrzymał do komisowej sprzedaży po cenach fabrycznych skład broni B. Ronczewski, Królewska 25. 15824

Szparagi na pudy do sprzedania. Nowy-Swiat 18, m. 3. 15734

Sprzedam maszynę do lodów mało używaną. Tamka 21, mieszk. 5. 15711

Skrzypce stare niemieckie do sprzedania, scena niska. Ulica Cicha róg Tamki 4, m. 1. 16341

Stary landszaft do sprzedania. Żelazna 30, m. 5. 16 01

Są do sprzedania różne meble w przeciągu czterech dni. Wiadomość: ul. Niecała 12, mieszkania 26, od godziny 4—6-jej po południu. 16478

Windy i baby do kafarów oraz okna nowe w różnych wymiarów, letnie i zimowe, do mieszkań i do budynków gospodarczych, do sprzedania razem, częściowo. Wiadomość w byłym arsenale na Nalewkach i u Polikiera, Dzielna 29. 16350

Wózek w dobrym stanie dla chorego sprzedam. Cena przystępna. Karolkowa 30, dom Geizlera. 16396

Wózek prawie nowy dla osoby chorej jest do sprzedania za rs. 15. Kruca 25, stróż wskazuje. 16658

Wyżel ceter gordon, pierwsze pole, do sprzedania. Senatorska 40, stróż. 16665

Wyjeżdżam, sprzedaję kredens, stół, krzesła, bibliotekę dębową, komodę, kanapkę, fotele, dywan, serwetę, lampę, konsolę, maszynę Singera, biureczko, łóżko żelazne i dziecinne, materace włosiane, szafkę przed łóżko, landszafty, drobiazgi, kufer, samowar, kuchenne sprzęty, beczka. Koszykowa 29—4. 16500

W Arkadji pod Łowiczem znajdują się na sprzedaż różne cenne garnitury mebli, landszafty, kryształ etc. oraz oranżeria 4,000 okazów licząca. Ceny niskie. Wiadomość: przez Łowicz, w administracji dóbr Nieborów. 16629

Wózek dziecinny, prawie nowy, tanio do sprzedania. Jerozolimka 8, mieszkania 6, nad szkołą. 16431

Zupełna wyprzedaż rowerów, latarek, korzetów, dzwonek, siodła po cenach niższych kosztu. J. F. Skiba, Krakowskie-Przedmieście 83. 15375

2 maszyny Singera i Whelera-Wilsona, prawie nowe, do sprzedania. Pańska 60, mieszkania 30. 16593

Interesa handl. i majątk.

Apteka. Poszukuję dzierżawy z obrotem do 10,000. Oferty przyjmuje Kurjer pod wyrazem „Apteka.” 16037

Apteczny skład do sprzedania. Oferty przyjmuje kantor Kurjera pod „Felicjan.” 16503

A) Kolonja 3 włości, pod Prasnym, łąk 18 morgów, zabudowania nowe, szosa, rzeka, kolej blisko, sprzedam tanio. Spłata ratami. Tamka 21, rano. 16439

A) 3,000 lub 7,500 łokci oparkanionego plaścu (Kawczyńska) po rublu sprzedam. — Punkt pyszny, fabryczny, narożnik, warsztaty kolejowe. Spłata 10 lat. Tamka 21, rano. 16440

Administrację donacji intratną, dziesięć włości, bez inwentarza, pod Częstochową, odstąpię. Czysa 4—15. 16641

Apteka do sprzedania lub wydzierżawienia. Wiadomość u aptekarza w Pajęczynie, przez Brzeźnicę, gub. piotrkowska. 13346

Browar na prowincji, przynoszący dobry zysk, tanio do sprzedania, może być i do wynajęcia. Bliższe szczegóły udzieli S. Baillin, Leszno 85. 1351r

B. Obrońca wyższych inst. sądowych potrzebuje wspólnika z kapitałem rs. 300 do założenia biura prób, podań kasacyjnych i tłumaczeń. Koncesja uzyskana. Widok 24, m. 5. 16656

Cukiernia z zupełnym urządzeniem, nowym ciłardem z bilami kościanymi, dobrze funkcjonująca od lat kilkunastu przy Nowym-Swiecie 46, jest do sprzedania. Pretendent może poinformować się o szczegółach każdodziennie od 10-jej zrana w tejże cukierni. 16664

Dom z ogrodem kwiatowo-owocowym w mieście powiatowym Rawa do sprzedania. Wiadomość: Ziłota 46, mieszkania 22, od 11-jej do 1-jej. 14744

Dwór Wierławice, w najlepszym stanie, modrzewiowy, suchy, ciepły, 7 pokoiów, w starym cieniście parku i ogrodzie owocowym (300 drzew) i warzywnym (szparagarnia i truskawkarnia), móg 9 1/2, ziemia pszenna, prosońska. Położenie piękne, górskie. Łąki moga, stawu z karpiami dwie morgi. Płodzimian na trzech morgach daje 50 korey kartofli i utrzymanie całoroczne na stajni czterech krów. Źródło, studnia. Oficyna o dwóch stancjach. Stajnia z wozownią. Dwie duże piwnice, chlewy, kurniki. Całe terytorium ogrodzone. Kościół we wsi. Sklep spożywczy i rzemieślnik we wsi. Od komory i poczty Michałowice wiorst 5. Od Krakowa 12 wiorst (szosa 10, boczna 2, za kartkami 8-dniowymi). Furmanka parokonna do Krakowa rubla. Od Miechowa (kolej iwangrodzko-dąbrowska) mil cztery szosa (furmanka 2 1/2 rubla). Hypoteka w Kielcach. Długów żadnych. Cena sprzedażna 6,500, dzierżawna 650 rubli rocznie. Wiadomość na miejscu lub w sklepie gumowym W-go Wierzbickiego, Trębacka 15. 15658

Dom do sprzedania przy ul. Świętojańskiej i Piwnej 7/9. Wiadomość u właściciela, Wspólna 37, od 12—3-jej. 16598

Dom z dużym placem, na Nowej Pradze, zdalny na fabrykę, do sprzedania za 4,500 rs. Wiadomość w Warszawie, ulica Podwale 16, w dystrybucji p. Kunowskiego. 16581

Do sprzedania lub zamiany na dom folwark wiók 23, dobrze zagospodarowany, bez długów, tylko Towarzystwo. Oferty: kantor Kurjera Warsz. A. Z. 50. 16631

Do sprzedania w Lublinie dom elegancki, dwupiętrowy, z dużymi balkonami i obszernym ogrodem. Położenie malownicze, górzyste, blisko centrum miasta, w ogrodzie, sadzawka i rzeczka. Tamże dwa domki parterowe. Mogą być sprzedane oddzielnie, z częścią ogrodu lub bez. Widok 20—7. 16624

Dom przy ulicy Marszałkowskiej położony jest do zamiany na majątek ziemski do 10 wiók rozległości, w dobrej glebie, blisko stacji kolei wiedeńskiej lub bydgoskiej, z obszernym dworem, dobrymi budynkami, w lesistej okolicy, w pobliżu rzeki lub ze stawem, bez długów, oprócz Towarzystwa. Wiadomość: Kowalski, Marszałkowska 67, m. 6, między godz. 4 a 6-tą po południu. 1449r

Do sprzedania tanio kawiarnia z kompletnym urządzeniem z powodu wyjazdu. Podwale 42. Tamże komodę, szafę, szeslong sprzedam. 16626

Dom w Grodzisku do sprzedania za 12,000 rubli oraz plac pod budowę z wodą bieżącą. Wiadomość w Warszawie, Żórawia 22, mieszkania 23. 16119

Do sprzedania folwark rozległości 5 wiók. Dod stacji kolei Siedlce wiorst 6. Wiadomość Aleje Jerozolimskie 84, m. 10. 16428

Do kupna pewnego interesu, bez żadnego ryzyka, potrzebna jest pożyczka 3,000 rs. Zabezpieczenie pożyczki na domu i na całym interesie. Oferty przyjmuje Kurjer pod Ome-ga. 16309

Huta szklana do sprzedania lub oddania w dzierżawę, gubernja grodzieńska, powiat wołkowyski, w majątku Grodzisk pułkownika Bykowa. Szczegóły osobicie lub listownie można otrzymać u Niekrasowa w Grodnie, w domu muzejskim 3. 15964

Jest do odstąpienia restauracja z powodu zmiany interesu. Wiadomość: Senatorska 30, m. 18. 15917

Jest do wydzierżawienia lub oddania w zastaw folwark móg 208, wiorst 4 od miasta powiatowego, z ładnym murowanym domem i ogrodem. Wiadomość: ulica Ziłota 44, mieszkania 6. 16017

Kolonja do sprzedania lub na zamian za Krogatkami Wolskimi za cerkwią 154, składająca się z dwóch domów frontowych i dwóch ogrodów fruktowych przy szosie, wiadomość w miejscu. 16291

Krowiarnia niedroga, zapewniająca byt rodzinie, zaraz do sprzedania z powodu nagłej zmiany interesów. Wiadomość: Marszałkowska 86, m. 72, od 10 do 3-jej. 16098

Magazyn kapeluszy damskich, towaru na 1,000 rubli, czysty zysk roczny przeszło 3,500, do sprzedania z firmą zaraz. Wiadomość: Biuro ogłoszeń, Wierzbowa 8. 16636

Magie do sprzedania z powodu wyjazdu. — Ulica Wielka-33. 16648

Majątek bez serwitutów, w glebie dobrej, 21 włoka, 6 wiorst od stacji kolei Grajewo, sprzedam zaraz z zabudowaniami za 14,000 rs. gotówką. Lasu i inwentarza niema. Towarzystwo spłacone. Szczegóły w Łomży, u adwokata Zdzisława Londyńskiego. 16619

Magie za 500 rubli. Ulica Berga 3, od Włodzimierskiej 16. 15586

Magie do sprzedania za bezcen zaraz z powodu nagłego wyjazdu. Praga, ulica Żabkowska 11. 16400

Odstępuję dzierżawę folwarku Świdrów, 21 lat 12, z inwentarzem, zasiewami, mógów 128, ziemia dobra, zagospodarowana, wiadomość w kantorze Kurjera Warszawskiego. 16347

Od 1-go lipca potrzebna jest suma rs. 16,000 na dom przy przynajmniej ulicy w Warszawie, na 1-szy numer hypoteki po Towarzystwie, na 5%, Wiadomość: Jasna 12, mieszkania 6. Bez pośrednictwa osób trzecich. 15932

Potrzebna 20 tysięcy rs. na pierwszy numer hypoteki ziemskiej. Oferty składać w Kurjerze Warszawskim pod 20 tysięcy 7. 16283

Pralnia do sprzedania. Pańska 36. 15956

Pożądane jest od 1 lipca r. b. mleko z dostawą do Piotrkowa. PP. właściciele obór pragnący takowe dostawiać, zechcą się zgłosić dla dokładniejszego poinformowania się do składu węgla W. Gajewskiego w Piotrkowie. 16308

Plac przy targu, z planami na budowę, do sprzedania. Leszno 88, właściciel domu. 15867

Potrzebna pożyczka rs. 1,000 na kolonję wartości rs. 3,000, czysty 1 hypoteki powiatowej. Oferty składać w biurze administracji Kurjera Warsz. pod lit. K. P. 16595

Przy drodze do kościoła wolskiego 277 sprzedam kolonję z dużym ogrodem fruktowym, dom murowany, drewniany, z zasiewami, 20 kop. łokcie. — Piotrowski. 16639

Potrzebna suma rs. 17,500 po Towarzystwie na 6%, na dom w środku miasta położony. Oferty: Kurjer Warsz. „Suma T.” 16532

Sklepek wiktualów z powodu zmiany interesu sprzedam. Zgoda 6. 16016

Sklep spożywczo-dystrybucyjny jest do sprzedania zaraz. Chłodna 34. 16001

Sklepek wiktualów do sprzedania, zapas produktów znaczny, z powodu nagłego wyjazdu, za cenę rs. 110. Ulica Grzybowska 72. 15904

Sklep wiktualów sprzedam, ulica Piwna 4. 16281

Sklep spożywczy, 10 lat egzystujący, z powodu śmierci do sprzedania, ulica Pańska 64. 16280

Sklep spożywczy do sprzedania z powodu pilnego wyjazdu. Żórawia 4. 1511r

Sklep spożywczy do sprzedania z powodu wyjazdu. Wileza 58. 15570

